

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Z zagranicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmentowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) w dniu
jutrzejszym, o godz. 7 1/2 zrana, odprawione zostaną egze-
kwyje z kazaniem za dusze zmarłych członków bractwa
św. Tekli.

W kościele archikatedralnym św. Jana, ku czci N.
Sakramentu, odprawiona będzie jutro, o godz. 9-ej zrana,
solenna wotywa.

W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w koście-
le św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji
Panny Czystochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie
solenna wotywa.

W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek)
jutro odprawione zostanie całodienne nabożeństwo odpu-
stowe z wystawieniem, kazaniem i procesją ku czci N.
Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Do biuletynów wyborczych z Poznańskiego przy-
było jeszcze kilka cyfr, których pominąć niepodoba-
ła w chwili zamknięcia rachunków świeżo ubie-
głej kampanji. Cyfry, o których mowa, przedsta-
wiają stosunek liczby wybranych w d. 30-ym paź-
dziernika r. b. w Poznańskim polskich delegatów
wyborczych do liczby ich, wybranych tamże w roku
1885-ym, t. j. podczas ostatnich wyborów do sejmu
pruskiego. Cyfry mówią to: w r. 1885-ym wybrano
3,294 polskich delegatów wyborczych, a 2,876 nie-
mieckich czyli polskich delegatów wyborczych było
w prowincji tej podówczas o 418 więcej od niemiec-
kich. Obecnie też same cyfry przedstawiły się we-
le inaczej: polskich delegatów wyborczych obrano
2,880-in, niemieckich 3,174-ch; innymi słowy: po-
 trzech latach, w których dwa przypadają na okres
kolonizacyjny, okazało się, że wyborców polskich
jest w Poznańskim o 294-ch mniej od niemieckich.
Liczba pierwszych zmniejszyła się w ogóle o 414,
liczba drugich zwiększyła o 298; strata przeto po-
 stronie polskiej wynosi ryczałtem 712-tu delegatów
wyborczych.

Wynik ten pokazuje dosadnie, jak niewłaściwym
byłoby ludzić się doniosłością faktu, że nie utracono
tym razem ani jednego więcej mandatu poselskiego.
Nie utracono jeszcze całego okręgu, ale utracono już

712-tu delegatów, którzy o rezultacie wyborów po-
selskich stanowią. To aż nadto wystarcza.

Onegdajszą *Nordd. allg. Ztg.* opancerzyła się od
stóp do głów w—komunikaty rządowe. Jakkolwiek
treść ich zasadniczą, przekazał nam już drut telegra-
ficzny, warto przecież rozpatrzeć się bliżej w tych
„natchnieniach” kancelarskiego biura prasowego. Na-
przód zwraca się „organ p. Pindera” przeciw pary-
skiemu *Rappelowi*, który obliczył, że we francuskiej
legji cudzoziemskiej służy 8,000 alzateczków i lota-
ryńczyków. Wiedzą oni, że w razie wojny i ujęcia
ich przez Niemców, podlegają natychmiastowej karze
śmierci, jako zbiegi z armji niemieckiej. *Rappel* pro-
ponuje wobec tego, ażeby ów legion nazwać „popro-
stu” pułkiem alzacko-lotaryńskim.

Nordd. allg. Ztg. czyni na to uwagę, że pominęła-
by wielkopolskiem milezieniem podobne ekspektora-
cje, gdyby wyszły one z łamów przeciętnego dzien-
nika francuskiego. Ale *Rappel* jest własnością dzi-
siejszego ministra p. Lockroy. Język jego obowiązuj-
je przeto do pewnego stopnia rząd francuski i może
być uważanym za wyraz jego dążeń. A zatem—
wnioskuję organ p. Pindera—rząd francuski otacza
swoją powagą i uznaniem podżeganie do wojny. Wy-
starczy przyjąć to do wiadomości, aby, gdy wojna
wybuchnie, wiedziiano dokładnie, na czyich barkach
spoczywa odpowiedzialność i wina przelanej krwi.

W innym miejscu *Nordd. allg. Ztg.* zastanawia się
nad wysokością żądanej przez p. Freycineta nad-
zwyczajnego kredytu wojennego (który wynosi pół
miliarda, rozłożonego na lat kilka) i utrzymuje, że
plany odwetowe francuzów, jakkolwiek urzędownie
nie stwierdzone, nadają ogólnemu położeniu chara-
kteryistyczne piętno, i dlatego zbyt eufonicznie brzmi
zapewnienie markiza Breteuil, dane świeżo na ban-
kiecie rojalistów, że „Europa nie wątpi o miłości po-
koju, ożywiającej Francję”.

Pomijając komunikat tej samej gazety o układach
pomiędzy Watykanem i Rosją, którego osnowę wy-
czerpując już przedstawiła nam onegdajszą depesza
Ajencji północnej, bierzemy do ręki *Post* i *Koelnische
Zeitung* z tego samego dnia i spotykamy się ze zna-
nemi już do syta ostrzeżeniami, aby kapitał niemiec-
ki nie angażował się w zawartą w Paryżu pożycz-
kę ruską. Zdaje się, że ostrzeżenia wobec dokona-

nego faktu są zbyt czyste; za niemieckie pieniądze
nikt wojny z Niemcami prowadzić nie będzie.

Wymieniony dopiero co markiz de Breteuil, ser-
deczny przyjaciel hr. Paryża, wygłosił w niedzielę
przed uproszonym towarzystwem w Marsylii mowę,
w której powiedział między innemi, co następuje:
Tylko monarchja uczynić może Francję wielką i
szczęśliwą. W Marsylii i w całej Francji przysto-
wują się walczyć i zwyciężyć. Stoimy w przededniu
katastrofy, z której wyłoni się triumf sprawy zachowaw-
czej i przyszłość, mażąca grzechy przeszłości.
Lud dobrowolnie odwraca się od dzisiejszego stanu
rzeczy i łaknie innego. Żyjemy dziś we Francji
w „okresie trinkgeldu”. Dzieło zemsty weźmie na
siebie głosowanie powszechne. Każdy czuje zbliża-
nie się czegoś nieznanego!

Następnie opowiedział markiz o bezowocnych pró-
bach pojednania pomiędzy monarchistami a umiar-
kowanymi republikanami. Z białym sztandarem
hr. Chamborda łączyć się duch czasu nie pozwalał.
Dlatego rojalisci połączyli się z imperialistami i
ze wszystkimi niezadowolonymi, byle przyspieszyć
zapytanie narodu o zdanie. Wówczas pojawił się
nowy przeciwnik rzeczypospolitej, który zgromadził
około siebie niezadowolonych republikanów, rojali-
stów i bonapartystów. Nazwisko plebejskie, kilka
ran odniesionych na polu bitwy, zautanie armji,
a zwłaszcza błędy i nadużycia obecnego rządu, na-
dały mu wkrótce wielką popularność. Przystąpił on
sobie rychło cały program rojalistów: rozwiązanie
izby, konstytuante i rewizję konstytucji. Czyż mie-
liśmy—pyta p. Breteuil—sprzymierzyć się z wrogami
tego człowieka, którzy byli zawsze naszymi wroga-
mi? Nikt nie ma prawa rojalistom zarzucać sojuszu
z Boulangerem. Nie jesteśmy jego sprzymierzeńca-
mi, pozwalamy mu wszakże gospodarzyć, gdyż mi-
mowolnie służy on sprawie zachowawczej. Niech
wybija wyłom, przez który wkroczymy w triumfal-

Markiz jest pewnym, że najbliższe wybory dadzą
większość zachowawczą. Rojalisci mogą przeto nie
troszczyć się o krótkotrwałe triumfy Boulanger’a.
Nowa większość nie ugnie się z pewnością pod ja-
rzmio dyktatora. Europa pragnie wskrzeszenia mo-
narchji we Francji. Nikt nie ośmieli się rozpocząć
z nami sporu, jeżeli zwyciężą nasze idee. Utworzyło

NA RIVIERZE.

Nizza, 6-go listopada.

Przyzwyczajenie jest drugą naturą! Zaledwie
garstka wrażeń nazbierała się w podróżniczej torbie,
już ręka mimowolnie szuka pióra, żeby je ztamtąd
wytrząsnąć. Tylko literat bywa takim wygodni-
kiem. Kto nie obrał sobie kałamarza za pośrednika
pomiędzy sobą a światem zewnętrznym, potrafi no-
sić się Bóg wie jak długo z podobnym balastem
i bardzo mu z tem dobrze; ale książkorób nie ma pó-
ty spokoju, dopóki tego, co widział, odczuł i przemy-
ślał z farbą drukarską nie zbrata.

Zamiarem moim początkowym było nie odezwać
się wcześniej aż z nowych zupełnie świa-
tów—tymczasem zaledwie przebyłam zeksplorowa-
wany aż do nieprzyzwoitości przez wszystkich tury-
stów i nieturystów kawałek drogi na południe Eu-
ropy i oto piszę.

Opuściliśmy Kraków 14-go października. Ostatni
skrawek ojczyzności nieba mignął nam z za history-
cznego kopca i pociąg uwioził nas w przestrzeń, ku
obcym krajom i obojętnym twarzom.

Zabawiwszy w Wiedniu tyle tylko, jak tego inte-
resa wymagały, pożegnaliśmy bez żalu to miasto,
ciesząc się tak ogólną sympatją, a dla mnie jedno-
z najnieznośniejszych, ze swem życiem mieszczańsko-
kupieckiem, wdziwającą szlafinąję o dziesiątej
wieczorem, i przez Wenecję, Medjolan, Genuę, San-
Remo dobiliśmy tutaj na pierwszy dłuższy etap na-
szej podróży.

Ach! Wenecja! mistycznie szemrząca swemi czar-
nemi kanałami Wenecja! Dlaczegoż tylu przedemną
we wszystkich europejskich językach powiedziało
ci, że jesteś piękna! Dlaczegoż nie mogę podumać na
twoim moście westchnień, bez obawy, że każda
myśl moja będzie mimowolnym plagiatem tego, co
tu już od kilku wieków przedumano tak z naturalne-
go popędu, jak z turystowskiego obowiązku; dla-
czegoż muza moja, pomimo najlepszych chęci nie jest
w stanie wykołysać na twoich falach żadnej barka-
roli, któraby kubek w kubek nie była podobną do
legjonu sióstr swoich płodzonych, tu przez wszystkie
poetyczne dusze według następującej mniej więcej
recepty: Weź gondolę przez wszystkie przypadki
liczby pojedynczej (może być i mnogiej), jedną parę
czarnych lub błękitnych lecz koniecznie rozmarzo-
nych oczu, jedno serce zatopione w nich kochanka,
sporo wiosel, księżycyca, plusku, ciszy, pocałunków,
dodaj do tego odpowiednią ilość przyszłości, spoj-
ników, wykrzykników, zmieszaj wszystko razem,
włóż w formę ośmiozgłoskowego wiersza i... podaj
na stół pensjonarski uczniów z siódmej klasy.

Za to dobroduszny Medjolan nie budzi żadnych
próżnych żalów i nie usposabia fantazji do porywów
nad siły. Ładne to miasto, w kosmopolityczny mun-
dur regularnych ulic, sklepowych witryn, restauracy,
kawiarnianych stolików i kilkopiętrowych domów
przybrane, żadną odrębnością w oczy się na rzuca.
Gdyby nie dźwięki włoskiej mowy i te białe marmu-
rowe cuda, jak np. katedra, mogłoby się здаwać, że się
spaceruje po niemieckich lub francuskich trotuarach.
Słynny teatr La Scala, nawiasem mówiąc, bardzo
obskurnie przedstawiający się zewnątrz, restaurowany
jest teraz w środku; kto zaś chce sobie uzmysłowić,

jak słowicze głosy Malibran lub Patti rozbrzmiewa-
ły w tej sali o nieźrównanej dotąd akustyce, temu
uprzejmy odzwierzy zaklaszcze kilkakrotnie w dło-
nie nad uchem lub puknie językiem o podniebienie,
badając pełnym tryumfu wzrokiem, jakie wrażenie
wywrze na chciwym melomanie ten artystyczny
eksperyment.

Genuę widziałam przelotem w nocy, a była to naj-
piękniejsza, księżycowa noc, jaką niebo Mediteranji
przyoblec może, i taką tylko chcę ją pamiętać, całą
białą, niby jedną olbrzymią rzeźbę, ręką jakiegoś
wielkoluda artysty w marmurowych skałach wycio-
saną, amfiteatralnie na wzgórzach ustawioną, błękit-
nym pierścieniem morza objętą i srebrzystą kopułą
firmamentu nakrytą.

Mając trzy godziny czasu od pociągu do pociągu
kazaliśmy się obwozić po mieście i doróżkarz, wyja-
tkowo inteligentny jakiś człowiek, okazał się tyle
szczęśliwym ciceronem, iż objaśnieniami swemi nie-
tylko nie psuł harmonji chwili, jak się to zwykle
zdarza, lecz uzupełniał ją, przywołując na pamięć ro-
mantyczne szczegóły, z historją Doriów, Pallavicinów
i innych związane.

I stanął mi żywo przed oczami ten dziwny obraz,
widziany w Paryżu przed kilkoma laty, a przedsta-
wiający śliczną dziewczęcą postać w ślubnym stroju,
kłęzącą w nawpół uchylonym wielkim kufrze, w ro-
dzaju tych ciężko okuwanych masywnych sepetów,
w jakich o'cowie nasi po lamusach domowe zasoby
chowali. Każdego, kto uważniej zwiędza galerje
Lawru, uderzyć musi pełen nieopisanego przerażenia
wyraz twarzy młodej dziewczyny i to nachylone nad
nią wieko kufra, które lada chwila zda się przynie-
cie ją swym ciężarem. Mimowoli ciekawość bierze

się we Francji wielkie strannictwo demokratyczno-zachowawcze. Zwycięstwo konserwatystów nie zalarmuje monarchów europejskich.

Mowa markiza de Breuteil, spowiadająca się z dawno niespotykana szczerością z całego programu dzisiejszego rojalistów, stanowiąca wyznanie wiary hr. Paryża, jest wypadkiem niezmiernie doniosłości politycznej. Po raz pierwszy zrozumiała z niej Europa dzisiejszą logikę orleanizmu, jego aspiracje i jego tanię, używając Boulangera za maczugę, która obalić ma republikę i wybić wyłom w twierdzy republikańskiej dla „monarchji narodowej”.
Br. Z.

Kanalizacja domów prywatnych.

III.

Wyczerpawszy uwagi ministerjum nad „działem administracyjnym”, przechodzimy dziś do działu przepisów magistratu technicznych.

Składają się nań 33 paragrafy, z których dwa (22 i 23) dotyczą projektów rysunków, wymaganych dla pozyskania koncesji na połączenie domu z siecią rur miejskich, § 33-ci—kanalizowania lokalności głębokich, § 42-gi—drenowania, § 52-gi—starych urządzeń i § 53-ci—nadających wszystkim przepisom częścią postanowień obowiązujących. Pozostałe zawierają wskazówki, jakimi należy się kierować przy sporządzaniu projektów, wyborze materiałów i dokonywaniu robót.

W §§ 22-im i 23-im — pisze komitet — magistrat pragnął osiągnąć jednolitość w podawanych mu do zatwierdzenia projektach, co bezwzględnie jest pożytecznym; lecz paragrafy te należałoby przenieść do działu pierwszego. To samo dotyczy § 33-go, w którym, nadto, ministerjum poleca wykreślić omówienie, iż magistrat ma prawo w każdej chwili zmieniać zatwierdzone dla lokalności głębokich budozle kanalizacyjne.

Również w dziale pierwszym wypadłoby zamieścić §§ 42-gi, 52-gi i 53-ci, przy czem należałoby usunąć z nich wiele szczegółów zbędnych i ograniczających, a bez istotnego znaczenia; między innemi § 52-gi, według poprawki komitetu, tak brzmi: „budowie, do odprowadzania nieczystości służące, które istnieją do czasu, dopóki nie zostaną obowiązujące przepisy niniejsze, mogą być utrzymywane, jeżeli żądane w przepisach warunki kanalizacji prawidłowej będą przytem zachowane.”

Nadto komitet projektuje § nowy, według którego kanalizacja na przestrzeni od przykanalików do studni kontrolującej włącznie urządzić się z polecenia magistratu kosztem właściciela, wszelkie zaś inne urządzenia (wewnętrzne) dokonane będą kosztem właściciela przez wybrane przez niego osoby, przy czem wybór materiałów i oddzielnych urządzeń, oraz sposób wykonania robót, najzupełniej pozostawiać należy do uznania właściciela.

Po tych zastrzeżeniach ogólnych ministerjum pisze: „Wskazówki, zawarte w 30-tu §§ działu technicznego,

mogą być w ogóle uważane za pożyteczne przy sporządzaniu projektów i wykonywaniu robót; lecz wskazówki te bynajmniej nie powinny mieć cechy przepisów, których wykonanie byłoby obowiązującym dla każdego właściciela, pragnącego przyłączyć się do kanalizacji. Przepisy te, wydane przez magistrat w formie rad, do których pożytecznym będzie stosować się przy sporządzaniu projektów i wykonywaniu oddzielnych robót, mogą być dzielnym środkiem do rozpowszechnienia racjonalnych poglądów o kanalizacji pomiędzy właścicielami. Projektowane przez magistrat urządzenie muzeum budowli kanalizacyjnych również byłoby pięknym uzupełnieniem wspomnianych wyżej środków.”

Podkreślamy następca, jako doskonałe charakteryzujący szerokie i światłe zapatrywanie się ministerjum na sprawę kanalizacji.

Z kolei następują uwagi szczegółowe.

Jest ich niewiele.

Zdaniem ministerjum, wszystkie przepisy o rynnach deszczowych należy z projektu wykreślić. „Przepisy te — czytamy w uwagach — proponują zezwolić na łączenie rynien deszczowych wprost z kanałami podziemnymi; ponieważ zamarzanie wody w rynnach deszczowych nie jest niemożliwym, zachodzi więc kwestja, czy będzie przezornością dziś już w sprawie tej wydawać przepisy. Jedynie po wieloletnich spostrzeżeniach można będzie zaopiniować, czy woda deszczowa w rynnach zamarza lub nie.”

Odnosnie do § 36-go, jednolitość systemu urządzeń klozetowych ministerjum uważa za niewłaściwą. Systemy klozetów — pisze — są rozmaite i wiele z nich zupełnie odpowiada zadaniu, wobec czego paragraf przytoczony należy zredukować ogólnikowo.

Z powodu § 45-go ministerjum przemawia w obronie rynien ołowianych, jako lekkich, łatwych do połączeń i tanich — rynny te projekt p. Lindleya wyklucza.

W końcu szacowne uwagi swoje ministerjum kończy w ten sposób: „Co się tyczy taryfy opłat za plany (§ 22-gi) — w ogóle nie jest ona uciążliwą.”

Streśliśmy wszystkie uwagi ministerjum.

Zarówno dawny projekt p. Lindleya, przedstawiony ministerjum przez magistrat za zgodą komitetu kanalizacyjnego, jak i powyższe poprawki ministerjum, będą przedmiotem obrad na najbliższej sesji komitetu kanalizacyjnego.

Sesja ta odbędzie się jutro, o godz. 7½, wieczorem.

K. W.

Kartka z dziejów mistycyzmu.

Chcemy podzielić się z czytelnikiem wrażeniem, jakiego doznaliśmy, czytając nową pracę sympatycznego pisarza. Jak wszystko, co wyszło z pod pióra p. Kraushara, tak i dzisiejsze studjum nosi na sobie jemu właściwą cechę: poważną, naukową myśl, wyrażoną w formie, pełnej powabu i elegancji.

Wiek XVI-ty pociąga wszystkich badaczy, czy to historii, czy literatury: znajdują się w nim nieprzebrane

skarby, do cywilizacji społeczeństwa naszego w szczególności, a całej Europy w ogóle. Pracownicy na tem polu zdobyli bardzo liczne materiały, z których w przyszłości da się stworzyć wyczerpujący obraz stosunków ówczesnych.

Kwestja śmierci Batorego i będących z nią w łączności przyczyn zajmowała historyków zawsze, ale ostatecznego wyjaśnienia prawdy dotąd nie mamy. Już dawniej zwrócono uwagę na pewne duchowe pogrzebienie króla pod koniec życia, starano się wytłumaczyć powody melancholji, napadającej go; usiłowania te podjął w tej pracy p. Kraushar, kładąc przedewszystkiem nacisk na stan umysłu króla, trapiącego troską o kraj, i uwzględniając wpływ moralne, jakim Batory ulegał.

Oświecona epoka ówczesna, jakkolwiek szczyła się wielkimi zdobyczami na polu umysłowości, nie wyzwoliła się z pod ucisku przesądów, zabobonów, czarów. Ludzie bardzo wykształceni ulegali popędowi, prowadzącemu na bezdroża myśli, często serce. Charakterystyce tej strony duchowości Europy poświęcił nasz autor część książki, bo chciał nawiązać nie stosunku, zachodzącego pomiędzy światem ówczesnym na Zachodzie, a krajem.

Wśród wielu uczonych, zajmujących się filozofją i naukami i niegarnących pomocą z po za rzeczywistości, żył w tym czasie Jan Dee (Devus), urodzony w Londynie. Powołany przez Henryka VIII-go do świeżo założonej akademii w Cambridge na katedrę języka greckiego, umiał Dee pokazać, jakie miał wykształcenie i zasłynął szeroko z swej nauki.

Zajęcia czysto naukowe nie przeszkadzały uczonemu zastanawiać się nad tajemniczymi zagadkami wszechświata i ducha ludzkiego.

Grało tu rolę pierwszorzędną duchownictwo, pograżone nie się w rozmowę i stosunki z istotami nadprzyrodzonymi. Do swoich produkcji używał Dee medium w osobie niejakiego Edwarda Kelley'a, który pod wpływem mistrza i kryształowej tarczy (przedmiotu, sprowadzającego duchy) określał położenie i przepowiadał przyszłość.

Z Janem Dee zapoznał się Łaski, któremu mistrz obiecywał koronę. Wojewoda sieradzki sprowadza mistrza i „proroka” Kelley'a. Wkrótce przedstawiają się królowi bawiać w Niepołomicach.

Tutaj dopiero potęguje się uwaga czytelnika, starającego się przeniknąć, jakiego wrażenia doznał cierpiący król, czy przepowiednie ulgę mu przyniosły, czy też przynęty były bardziej jeszcze niespokojnego ducha. Djarjusz czarnoksiężki, z którego autor wypisuje najciekawsze ustępy, mgliste rysuje obrazy, grozi i podusza, potępia i przebacza.

Batory słuchał tego wszystkiego bez gniewu, chociaż bezbożność był posadzony, zdaje się nawet, że przeznaczył dla mistyków 800 florenów. Nie ulega wątpliwości, że do pewnego stopnia przywiązywał wagę do słów proroków, które mu przepowiadały, iż „serce narodu odwrócone, podniesie się”.

Praca p. Kraushara porusza więc nie tylko interesujące, ale ważną dla zrozumienia indywidualności Batorego sprawę, roztrząsa kwestję na zasadzie nieznanych dotąd aktów i raportów (w większej części z wrock. arch. państw. i otwiera pole do dalszych w tym kierunku badań. Być może, iż ktoś, zachęcony istotnie ciekawą analizą, nową przedsięwzięciem poszukiwania — a.d.

zapoznać się bliżej z treścią obrazu, a jest ona następująca:

Piękna Bianka, siedemnastoletnia córka arystokratycznego rodu Doriów, miała zawrzeć związek małżeński, zadawał ją zarówno marzenia jej dziecinnego serca, jak patrycjuszowską dumę ojca. W dzień ślubu, ustrojona już w godową szatę, ściągnęła przez pustotę narzeczonemu z palca pierścionek, grożąc, że go nie odda. Młodzieniec zaczął ją gonić po wspaniałych komnatach i przedsionkach pałacu. Bianka, chyż jak ptaszek, uciekała z pietra na piętro. Lepiej świadoma miejscowości wprzód znikła mu z oczu, dopadła strychu i wskoczyła w wielki otwarty kufer, opróżniony właśnie po jej wyprawowych rzeczach. „Tu mnie nie znajdzie!” — pomyślała sobie. Nieszczęśliwa nie wiedziała co czyni. Kufer miał wewnątrz sprężynę, za której naciśnięciem wieko opadało, zatrzaszkując się własnym ciężarem. Skok Bianki poruszył ją i biedne dziewczę znalazło się w pułapce, która miała stać się jej grobem. Naprawdę delikatne dłonie były o twarde deski, napróżno rozpaczliwe krzyki usiłowały się przebić przez ich grube ściany... A tam na dole szukano oblubienicy, napróżno żartobliwie, później z niecierpliwością, w końcu z trwogą... Znikła, jak cień... Nikomu nie przyszło na myśl zaglądać na strych, tam między do pustych kufrow. Ponuro skończył się weselny dzień w pałacu Doriów... miano jednak jeszcze jakas nadzieję, że jutrzejsze słońce przyniesie rozwiązanie tej dziwnej zagadki. Ale mijał dzień jeden i drugi, mijały tygodnie, a Bianka się nie pojawiała. Przetrząsnięto całe miasto, gubiono się w najnieprawdopodobniejszych przypuszczeniach — napróżno. Rozpacz młody narzeczony, rozpacz stary ojciec. Narzeczony pocieszył się po jakimś

czasie, ale zgrzybiały Dorio zszedł do grobu z rozdarta duszą. Dopiero w wiele lat po tem, przy robieniu porządków na strychu otworzono przypadkiem ów kufer i przerażonym oczom domowników ukazała się postać w bieli klęcząca w pośrodku, zastygła na bladej twarzy, wyrazem nieopisanego zgrozy. Pierwszy podmuch powietrza rozsypał w proch to jasne widziadło, ale dość było tej chwili, aby wytłumaczyć obecnym tajemnicze zniknięcie pięknej Bianki i ten to tragiczny moment jej życia malarz utrwalił na płótnie.

Mimowoli, gdyśmy zwolna mijali oblana księżycowym światłem fasadę pałacu, ogarnęło mnie jakieś zabobonne uczucie, coś jakby złudzenie, że w taką cudną letnią noc cień zmarłej dziewczyny błądzić musi wśród tych milczących murów i wieszając się na rzeźbionych floresach jego balkonów, skarży się sennemu miastu na swą dole okrutną...

Tak! mury bywają dziwne wymowne... Przemówiły znów do mnie nazajutrz w San-Remo, gdyśmy patrzyła na dwie wille, w których na krótko przed ostatecznym zgaśnięciem tliły się i konającymi błyskami miały dwa życia, oba szlachetne, niepowszednie, choć odmiennymi płynące prądy: Kraszewskiego i Fryderyka III-go.

Jeżeli echa ich westchnień i myśli, jakie się z ich męczennich dusz wysnuły, krąży tu jeszcze, to warcynskiemu księciu nie byłoby przyjemnie i zdrowo oddychać tem powietrzem. Zresztą, kto wie? Złażny kanclerz ma tak niespożyty organizm...

W powrocie z przechadzki po pustem jeziesze w tej porze roku San-Remo zasłizmy szczęśliwym trafem do sklepu niejakiego pana Landranda. Sklepik to dosyć niepozorny, zapelniony wyrobami z terracoty, majoliki i oliwnego drzewa, i właśnie chęć kupienia

sobie jakieś drobnostki z tego ostatniego tam na zaprowadziła.

Towarzyszący nam doktor Tymowski, którego u przejmości zawdzięzamy najmilsze z San Remo wspomnienia, objaśnił nas, iż skromny ten kramik miał dziwne szczęście przyciągania do siebie znakomych kundmanów. Obecna cesarzowa wdowa Wiktorja, a ówczesna następczyni tronu, zachodziła tu często wraz z córkami i wybierając różne bagatelki wdawała się w gawędkę z właścicielami. Podawała im krzesła; panie zasiadały, Landrand i jego żona mówili: do nich Madame i Mesdemoiselles, co znudzonej berlińskiej etykiety demokratycznej „angielce” bardzo się podobalo. Ks. Walji, znany amator artystycznych skorup, wiele też tu zakupów porobił.

Ale nie dosyć na tem. Kraszewski wprzód po swoim przyjeździe do San Remo upodobał był sobie sklep pana Landrand i tutaj swe codzienne przechadzki kierował, a jego samego tak polubił, że po chwili francuz stał się jego nieodstępnym towarzyszem. Jak wiadomo, Kraszewski nie mógł sypiać sam w pokoju. Pochodziło to z obawy zaduszenia się we śnie astmą, wskutek czego także do nocnego spoczynku nie używał łóżka, lecz fotelu. Potrzeba było budzić go co pewien przeciąg czasu, co naturalnie wymagało wielkiej czujności ze strony pilnującej go osoby. Przeznaczony pan Oskar Schneider, gośdny bracišek pani Flory Heinitz, pełnił czas jakiś ten obowiązek, lecz wywiązywał się z niego jaknajgorzej.

Wtedy Kraszewski wybrał pana Landrand i znalazł w nim najwierniejszego i najtroskliwszego opiekuna.

(Dok. nast.)

Hajota

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

W sferach rządowych podniesiona została kwestja wydawania przepisów, ustanawiających odpowiedzialność kryminalną dla osób, korzystających z kredytu bankowego, za zniszczenie lub ukrycie przedmiotów, deprecjonujących wartość nieruchomości, stanowiących gwarancję pożyczek. Dowiadujemy się o tem z *Grażdanina*.

Mosk. wiad. dowiadują się, iż w sferach rządowych istnieje projekt złączenia pod jedną nazwą klasy przemysłowo-handlowej dotychczasowych kategorii kupców 1-ej i 2-ej gildji oraz mieszczan. Po zniesieniu świadectw gildyjnych i przemysłowych oraz podatków, projektuje się stworzyć klasyfikację przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych według przedmiotu rocznego i ustanowić podatek, rosnący w stosunku do cyfry obrotu. W takim też razie, oprócz podziału miejscowości na kategorie, wprowadzone będą taryfy dla oddzielnych miast.

Now. wr. donosi, iż ministerjum dóbr państwa zaprojektowało szereg środków, mających na celu zapobieganie szerzeniu się tuberkulozy u bydła. Weterynarze rządowi mają otrzymać w tym względzie odpowiednią instrukcję.

Departament poczt i telegrafów zamierza zaprowadzić banderole z markami, przeznaczone do przesyłki druków na wzór istniejących za granicą.

Nowosti donoszą, iż jeszcze w ciągu b. m. ma się odbyć w Petersburgu zjazd reprezentantów wszystkich prywatnych towarzystw asekuracyjnych.

Dowiadujemy się, iż władza wyższa, której przedstawiony został projekt Towarzystwa subiektów handlowych wyznania mojżeszowego co do utworzenia warsztatów rzemieślniczych, udzieliła odpowiedzi odmownej. Za motyw odmowy służyć ma ustawa Towarzystwa, wedle której instytucji dozwala się otwierać szkoły i zakłady rzemieślnicze, lecz tylko w tym razie, jeżeli posiadać będzie już stałe na ten cel fundusze. Tymczasem na projektowane warsztaty Towarzystwo środków stałych nie ma i zamierzało na utrzymanie ich zbierać dopiero ofiary dobrowolne.

Dowiadujemy się, iż projekt opodatkowania przemysłu furmańskiego powrócony został przez kancelarję p. generał-gubernatora do powtórnego przejrzenia władzom miejskiej i policyjnej.

Donosiliśmy już o projekcie urządzenia w dzisiejszym gmachu biblioteki uniwersyteckiej wielkiego audytorjum, oraz budowy dla biblioteki nowego gmachu. Projekta powyższe przesłano do zatwierdzenia ministerjum, które orzekło, iż w zasadzie zgadza się na nowe budowle, lecz ich rozpoczęcie, ze względu na brak funduszy, odkłada do roku 1891-go.

Przez dzień wczorajsz i dzisiejszy w barakach rekrutkich na Pradze losowali popisowi z 20-tu gmin powiatu warszawskiego. Jutro zaś rozpocznie się superrewizja rekrutów i trwać będzie do soboty włącznie, tak, iż przed 19-ym b. m. czynności poborowe w powiecie warszawskim zostaną ukończone.

P. o. oberpoli majstra zawiadamia w dzisiejszym rozkazie dziennym do policyi wykonawczej, iż dzisiaj otwarte zostały dwa przytulki noclegowe dla biedaków, niemających mieszkań. Jeden z tych przytulków mieści się na Koszykach, w domu, gdzie znajdowało się Muzeum pszczelnicze, drugi zaś w parku praskim, w posesji p. Hermana Junga. Każdy z przytulków został urządzony na 80 łóżek. Następnie p. o. oberpoli majstra dodaje, iż przekonał się osobiście o odpowiednim urządzeniu przytulków, a nadto zaznacza, iż nadetatowy lekarz miejski, p. Wnukowski, z własnej inicjatywy przyjął na siebie obowiązek niesienia pomocy lekarskiej wszystkim pensjonarzom nocującym w przytulku na Pradze.

W tych dniach ogłoszone już będzie rozporządzenie rządu gubernjalnego, zawieszające roboty malarskie na sezon zimowy. Przedsiębiorcy, którzy nie ukończyli dotąd robót budowlanych, z gorączkowym pośpiechem kończą je bez względu na mrozy, zatrudniając zajęcia robotników.

Jutro, we czwartek, o godzinie 6-ej po południu, w lokalu taniej kuchni nr. 2 na Krakowskim-Przedmieściu, obok kościoła św. Krzyża, odbędzie się posiedzenie członków oddziału tanich kuchni. Na porządku dziennym jest relacja komisji, wydelegowanej do zajęcia się sprawą urządzania tanich śniadań w lokalach *ad hoc* urządzonych, oraz powzięcie dalszych uchwał w tym przedmiocie.

Biura zarządu kanalizacji i wodociągów przeniesione zostaną od Nowego roku do domu pod nr. 41-szy przy ul. Królewskiej.

= Ceny tranu leczniczego znacznie są niższe w bieżącej zimie w stosunku do cen zeszłorocznych.

= Nowy bibliotekarz główny biblioteki uniwersyteckiej, p. Wiechow, przyjechał do Warszawy i objął czynności swego urzędu.

= Rzadka uroczystość.

W końcu tego miesiąca znany tutaj filantrop p. Wacław Popiel, obchodzić będzie z małżonką swoją złote gody.

Liczny zjazd przyjaciół tej zacnej rodziny uświetni pomieniony obchód.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim opera Mozarta „Wesele Figara”, w teatrze Rozmaitości komedia Ferrarego „Dwie damy”, a w teatrze Małym po raz trzeci krótkowidła Labiche’a i Delacoura „Białe szpaki” i „Wujaszek Alfonsa” Dobrzańskiego.

W „Weselu Figara”, od kwietnia nie śpiewanem, ukażą się po dłuższej przerwie pannie Dobiecka i Szlezycierówna.

* W teatrze Wielkim czynią się przygotowania do wystawienia „Królowej Saby” Goldmarka.

Próby rozpoczyna się niebawem.

Obsada ma być następująca: panie Dąbrowska (partja tytułowa), Dobiecka (Sulamita) i Pinkiertówna (Astarota, niewolnica królowej), pp. Aleksandrowicz (Baal-Hanan), Chodakowski (król Salomon), Myszuga (Assad) i Seideman (arcypłan).

Wystawa wzorowana będzie na wiedeńskiej.

* Artysty dramatu zajęci są obecnie próbami z „Uriela Akosty”.

Dzieło Gutzkowskiego ukaże się na scenie za dwa tygodnie.

* Dekoracje do „Uriela Akosty” będą ukończone z końcem tygodnia bieżącego.

= Ze sztuki.

* Artysta-malarz, Wilhelm Kotarbiński, w dniu dzisiejszym wyjechał do Rzymu.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych pani Marja Wodzińska nadesłała studjum „Głowa konia”. Jest to pierwszy obraz artystki, dotąd znanej z prac w zakresie ornamentacyjnym.

= Wystawa szkiców.

W tym tygodniu jeszcze otwierają się podwoje salonu artystycznego, aby okazać publiczności doroczną bogatą wystawę szkiców.

Wśród nawału przedmiotów spotykamy tu prace: Kostrzewskiego, Gersona, Perle’go, Pilatiego, Małyszewskiego, Maszyńskiego, St. Hejmana, Kotarbińskiego, Mireckiego, Alchimowicza, Gumińskiego, Wastkowskiego, Konopackiego, Poświkowej i innych.

Artystycznych robót kobiecych jest bardzo dużo.

Cała wystawa zapowiada się interesująco.

= Poświęcenie.

W dniu jutrzejszym, o godz. 11-ej przed południem, odbędzie się poświęcenie budynku, gruntownie przebudowanego i rozszerzonego na dziedzińcu posesji Towarzystwa dobroczynności na Krakowskim Przedmieściu.

Budynek jest jednopiętrowy i wygląda bardzo dobrze.

Obszerne korytarze o pięciu oknach na dole i na górze ogrzewane są piecami kaflowymi.

W korytarzu pierwszego piętra na ścianie widnieje tablica marmurowa z napisem.

„Za staraniem ks. Lubomirskiego ten dom przetranszowano i rozszerzono w r. 1888-ym.”

Jednocześnie odnowiono plafon kościołka Towarzystwa dobroczynności.

Roboty malarskie wykonał p. A. Strzałcki.

= Zapis.

W dniu 28-ym października, w miasteczku Caletta pod Turynem we Włoszech zmarła ś. p. Antonina z Pilatowskich Brodziczowa, właścicielka majątku ziemskiego w powiecie kobryńskim, gubernji grodzieńskiej.

Zmarła cały swój majątek zapisała warunkowo na założenie domu dla obłąkanych, a mianowicie w swoim majątku.

Zapis uczyniony jest warunkowo ponieważ syn testatorki pozostaje przy życiu, lecz jako obłąkany przebywa w domu zdrowia w Caletta we Włoszech.

Jeżeli więc p. Michał Brodzicz nie zostanie wyleczony, wówczas z dniem jego zgonu zapis wchodzi w wykonanie.

Majątek testatorki oprócz trzech folwarków zawierających 10,000 dziesięcin ziemi składa się z kapitałów wynoszących około 300,000 rs.

W liczbie pięciu egzekutorów testamentu znajduje się p. Rafał Suczyński, krewny zmarłej, stale w ciągu zimy przemieszkujący w naszym mieście.

Wspominamy p. Skomunikując nam niniejszą wiadomość w szczegółową ośnowę testamentu nie jest do-

tał wtajemniczony i oczekuje na kopję ostatniej woli ś. p. Brodziczowej.

Wiadomem jest tylko, że testament został sporządzony przed notariuszem w Turynie i posiada legalizację ambasady rosyjskiej.

= Kursa prawne.

Uczniowie tej specjalnej instytucji pragną w tym roku policzyć się i uczcić jej pamięć wspólną ucztą i składkową fotografią.

W kole tem zasiadzie najdostojniejszy arcypasterz, Popiel redaktor Leo, i wielu znakomych pisarzy oraz prawników, jak Stammer, Flamm, senator Rogoziński i inni.

= Składkowa wieczerza.

W nadchodzącą sobotę dana będzie w lokalu Towarzystwa wioślarskiego wieczerza składkowa dla członków.

Moga też uczestniczyć wprowadzeni przez członków goście.

Zapisywać się można do piątku włącznie.

= W Saskim ogrodzie.

Z przyczyn mrozów fabryczna przeniesiono już do domków zimowych.

Dzierżawcy stawu ukończyli budowę pawilonu dla łowiączy.

Dotąd jednak powierzchnia przyszłego toru świeci całym blaskiem wody.

= Nowość.

Na braku warszawskim ukazały się nowe powozy.

Koła są tu podobne do koł używanych przy welo-cypedach.

Zamiast sprych, wiązania koła stanowią cienkie prety stalowe, obrotowe zaś opasane są bandażami gutaperkowymi.

= Dwumarkówki.

Ukazały się dwumarkowe sztuki u naszych bankierów z popiersiem Wilhelma II-go.

Są to pierwsze monety, bite przez Hamburg na pamiątkę unji celnej.

= Dla piwowarów.

W Berlinie otworzona będzie w lutym powszechna wystawa piwa.

Nasi producenci otrzymali już odpowiedni w tym względzie okólnik.

= Fabryka franek.

Fabryka franek, zakładana przez p. Karola Szlenkera i spółkę przy ulicy Dzielnej, będzie puszczona w ruch nie rychlej, jak za sześć tygodni, a to dla braku wody, która sprowadzić potrzeba do fabryki rurami z najbliższej skanalizowanej ulicy.

Maszyny i motory, z których większa część hutowana była w fabrykach warszawskich, oraz inne, sprowadzone z Anglii, ustawiono już na miejscu.

Gmach fabryczny jest jednopiętrowy: na dole, w osobnym lokalu, mieszczą się dwa olbrzymie kotły parowe, pod trzeci zaś zakładają fundamenta, w drugiej sali znajduje się olbrzymia lokomobila o sile 120-tu koni; w trzeciej wreszcie ustawiono cztery warsztaty, poruszane parą, które w ciągu tygodnia będą wyrabiały 280 par franek od największych do najszerszych.

Na górze mieści się prasa hydrauliczna, maszyna do prasowania franek, suszarnia, prasownia, mieszkanie dla służby fabrycznej itd.

Na początek znajdzie w tej fabryce zatrudnienie 50 mężczyzn i 150 kobiet.

Nadto przyjęto 10-ciu młodych ludzi do praktyki przy majstrach, sprowadzonych z Anglii.

= Wyrób filców.

Właściciel magazynu ubiorów damskich, pan C., zamówił w Paryżu maszynę do wyrabiania filców i flaneli z odpadków materji.

Maszyna kosztować będzie z dostawą 15,000 fr.

Dotąd magazyny sprzedają odpadki krawieckie (funt od 3—7 kop.) za granicę, a głównie do Londynu, zkad powracają one w postaci flaneli i filców.

= W cyrku.

Przedstawienia cyrku Buscha zostały urozmaicone wprowadzeniem 8-ju słoni frosowanych.

Produkcje tych olbrzymów świata zwierzęcego budzą ogromną sensację, a kornak, p. Arstinghall, komenderuje swemi wychowawcami, jak sierżant żołnierzami.

Te same słonie były użyte przed kilkoma miesiącami do pochodu w Monachjum i w czasie pamiętnego popłochu potratowały wiele osób.

= Ubezpieczeni.

Donosiliśmy już, iż robotnicy fabryki „Wulkan” byli przez zarząd asekurowani na życie.

W sprawie tej otrzymujemy kilka danych uzupełniających. W tej asysekuracji am. i. l. 000 001 8

Ubezpieczenie pracowników w Towarzystwie „Rosja” datuje się dopiero od d. 22-go maja r. b., obejmuje zaś 284-eh ludzi na 60,000 rs.

Towarzystwo wypłaci zarządowi fabryki sumę, wynikłą z pomnożenia pobieranej przez poszkodowanych płacy dziennej przez 500.

Pieniądze te otrzymają rodziny dwóch ofiar zabitych na miejscu, oraz ci poszwankowani, którzy z powodu otrzymanego kalectwa nie będą zdolni nadal pracować.

— Wyjaśniony wybuch.

Straszny huk, jaki zaalarmował wczoraj mieszkańców przy ul. Czerniakowskiej i Rozbrat, został już wyjaśniony.

W dziedzinie fabryki Lilpopy i Rana robotnicy: Szulik, Opolki i Korzeniecki, rozbijali stare naboje, a w jednym znaleźli kilka funtów prochu.

Niewiadomo, któremu z nich przyszedł swawolny koncept podpalenia prochu.

W jednej chwili nastąpił wybuch, który na szczęście więcej spowodował strachu, niż szkody.

Robotnik Korzeniecki, stojący najbliżej, ma twarz oparzoną.

Siła huku była jednak ogromna, kiedy w budynku, mieszczącym gisernię, oraz w dwóch pobliskich domach od ul. Rozbrat po wypadły szyby.

— Kradzieże.

Nocą wczorajszą do mieszkania Gitli Delmanowej za rogatkami powązkowskimi wtargnęli złodzieje, a dostali się do wnętrza przez wybicie szyb i otwarcie okien. Delmanowa obudziła się, lecz wskutek pogroźki lotrów nie stawiała oporu i złodzieje wynieśli rozmaite przedmioty wartości paruset rubli. — Przy ul. Kościelnej pod nrem 13-ym, z przedpokoju rządcy domu, p. Edmunda Kielbaszńskiego, skradziono futro męskie wartości 100 rs. — Przy ul. Nowo-Karmielickiej pod nrem 15-ym, z mieszkania czeladnika garbarskiego, Władysława Kłodowskiego, skradziono z włamaniem zamku garderobę, pościel i różne przedmioty za 158 rs.

— Z ulicy.

Na ul. Brywańskiej robotnicy kanalizacyjni pozostawili tuż przy chodniku spory kamień, który w porze wieczornej stanowi dla przechodniów istną pułapkę.

W pułapkę tę wpadła wczorajszego wieczoru właścicielka domu pod nrem 81-ym na Nowolipiu, pani Regina Rozenbergowa.

— Z ulicy.

Pani R. zraniła się ciężko w głowę.

— Najechania.

Na Freta włóścianin z Nasielska, Piotr Fabisiak, przejechał Kąkłę Grabowską, która uległa złamaniu ręki.

Na Pradze Roch Wolszński dyszał wozu roboczego zraniony został w głowę.

— Z rusztowania.

Pod nrem 1-ym na Gnojnej odbywa się gruntowna restauracja posesji.

Ciesia, Marcin Marcinkiewicz, liczący 72 lat wieku, wszedłszy na rusztowanie, dostał zawrotu głowy i spadł z wysokości piętra na bruk.

Podniesiono go z tak ciężkim uszkodzeniem kości pachy, że z życia Marcinkiewicza grozi niebezpieczeństwo.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala wolskiego.

— Krwawe zajście.

Przed jednym z domów na Starem-Mieście spotkali się dwaj handlarze tandety: Jozek Frajnbau i Szloma Silberstrest.

Jeden drugiemu wzbraniał wejścia na podwórze, a ztąd wywiązała się kłótnia, następnie zaś bójka.

Zanim przechodnie i policja rozdzieliła zapasników, Frajnbau zranił przeciwnika ciężko wagą żelazną w głowę.

Silberstrest z bólu stracił przytomność.

— Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym Józef Krawczyk, właściciel osady w Wawrzyszewie pod Warszawą, powrócił do domu pijany i wszczął kłótnię z żoną.

Zniecierpliwiona kobieta wypchnęła męża za drzwi.

Wówczas Krawczyk powiesił się na pobliskim drzewie.

Przecięto powróż, lecz Krawczyk dawał słabe oznaki życia.

Z trudnością jednak zdołano go przywrócić do zmysłów, poczem Krawczyk zapadł w ciężką chorobę.

— Zbrodnia.

W dniu wczorajszym stróż cmentarza starozakonnych znalazł porzucony przy jednej z mogił worek.

Po otworzeniu worka ujrzano zwłoki dwojga nowonarodzonych niemowląt.

Energiczne śledztwo, celem wykrycia pochodzenia niemowląt, zarządzono.

— Pożary.

W dniu wczorajszym na Aleksandrji pod nrem 15-ym w jednym z mieszkań zapaliła się z niewiadomej przyczyny podłoga.

Na Senatorskiej pod nrem 19-ym, w sklepie Juliana Weinbluma zapaliły się rozmaite wyroby optyczne.

W obu wypadkach domownicy ogień ugasił.

Dziś o godzinie 9-iej zrana na ulicy Nalewki pod nrem 47-ym w posesji Redla zapaliły się sadze.

Ogień ugasił topornicy oddziału nalewkińskiego.

— Na budowę szkółek początkowych w Motczu i Rzeplinie, w gub. lubelskiej, skarb państwa wysygnował tymczasowo rs. 1,500.

— Spółka mięsna.

Z protokołów kijowskiego Towarzystwa rolniczego dzienniki russkie przytaczają następujące szczegóły o projektowanym konsorcyum kapitalistów krajowych i angielskich, mającym na celu wywóz świeżego mięsa za granicę.

Spółka mięsna mieć będzie kapitał 1 milion rs., z których 900,000 rs. wnoszą kapitaliści angielscy, a 100,000 rs. krajowi.

Akcyje mają rozebrać pomiędzy sobą właściciele ziemscy, którzy wybiorą skład dyrekcji.

Pierwszy szlachetuz ma stanąć w pobliżu Winnicy, w majątku p. Mazaraki, kosztem 80,000 rs.

Zarząd spółki ma znajdować się w Londynie, a dyrekcja w charakterze instytucji doradczej w Kijowie.

Do składu komitetu wchodzi 70 osób z liczby akcjonariuszów krajowych.

— Próba jeneralna.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 4-ym b. m. pisze:

„Dziś odbyła się tu ostatnia w tym roku próba jeneralna straży ogniowej ochotniczej, na którą jednak nie stawili się wszyscy członkowie Towarzystwa.

Okoliczność tę tłumaczy niepogoda, gdyż padał deszcz i śnieg, oraz wypadek, iż poprzedniej niedzieli takąż próbę odłożono, pomimo, iż cała straż była zebrana w komplecie, oczekując nadaremnie na swego zwierzchnika przez całą godzinę.

— Z Białegostoku.

Pisza do nas d. 7-go b. m.

Wśród melomanów tutejszych gorączkowy od wczoraj zapanował niepokój.

Teresina Tua zapowiedziała pobyt w murach sławetnego grodu naszego.

Uroczej wirtuozece towarzyszyć mają: p. Artur Friedheim, fortepianista oraz śpiewaczka A. Grimmer.

Koncert ma się odbyć w dniu 22 b. m.

Dla nas, którym się zwykle dostają okruciny ze stołów artystycznych, będzie to uczta nielada.

Nie dziwnego przeto, iż na mieście *gaurdium* z tego powodu panuje wielkie, większe niż spowodowała była wieść, iż... maluczko a w Białymstoku będziemy jeździli tramwajami.

Przedsiębiorca, w osobie p. N. M., w dniu 30 z. m. konieczną na ten przedmiot sankcję rady miejskiej otrzymał i po zatwierdzeniu niezbędnych formalności, z wiosną do układania relsów pod kolej konną przystąpi.

Czy p. M., wobec szczupłości miasta i nader dziś taniej lokomocji ulicznej u nas (kurs drożki 10 kop.) zrobi na swem przedsiębiorstwie dobry interes — nie przesadzamy; przynajmniej jednak trzeba, iż musi być szczęśliwy w życiu ogromnie, skoro się mu udało sławetny areopag nasz miejski do wydania aprobaty na rzecz swego projektu znieśli.

Szczęścia tego śmiało pozazdrościć mu może p. L., noszący się z zamiarem urzędzenia ogrodu miejskiego (którego dziś nie mamy wcale) na wzór miast godnie noszących to miano, wzniesienia w nim teatru, bufetu, kiosków i tym podobnych rzeczy ku rozrywce, wygodzie i... pożytkowi ogółu mieszkańców służyć mających.

W tymże dniu bowiem gdy p. M. sprawę tramwajów wygrał, projekt p. L. sromotnie upadł.

Upadł... albowiem Białystok w murach swych posiada już niestety nad cuchnącym fatalnie rynsztokiem, ogród przywatny a „psuć komuś interes” to niby nie pięknie.

Lecz czy pięknie, panowie radni, stawić interes prywatnego przedsiębiorcy (chociażby nawet tak miłego i gościnnego człowieka jak p. Zi.) wyżej niż interes pięćdziesięciu tysięcy współmieszkańców warszawskich, którzy już nie teatrów, nie bufetów, lecz czystego, porządnego i zdrowego miejsca przynajmniej do przechadzek i odpoczynku — bezpłatnego, mają chyba prawo wymagać od miasta.

Błądzimy w ciemnościach, nie mamy wody, nie mamy tego i owego i wielu rzeczy jeszcze zmiłujcie się przeto i choć powietrza nam dajcie!

— Wyrok.

Sąd wojenny wydał już wyrok w sprawie napadu na kupca Żaka w Lublinie przez dwóch żołnierzy.

Łarion Kurawkow, który uderzył Żaka tasakiem, tudzież współwinny Dymitr Łopotkim, skazani zostali na wykreślenie z armji, pozbawienie wszystkich praw stanu, na ciężkie roboty wreszcie na dożywotne osiedlenie w Syberji.

Kurawkow skazany został na 12 lat ciężkich robót, Łopotkin zaś na 6.

— Straszna powódź.

Miejscowość Kizir-Arwat, położona tuż przy kolei zakaspiskiej, niedawno o mało nie uległa zupełnemu zniszczeniu.

Po nagłym deszczu — jak nam donosi korespondent, zatrudniony przy budowie kolei zakaspiskiej — strumienie wody, płynące z pobliskich gór perskich, zalały całe Kizir-Arwat, przewracając domki, popsuły cały plant kolejowy, a płynęły z takim impetem, że szyn i podkładów, przez nie uniesione, potrzeba było szukać aż w stepie.

Korespondent, p. Przyjemski, przy tej sposobności omal nie utracił życia, nie mógł bowiem wydostać się z zalanego domu.

Ocalenie zawdzięcza p. Dargiewiczowi, mężczyźnie silnemu, który, brodząc w wodzie po kolana, wyniósł go na barkach przez okno.

Straty, zrządzone w Kizir-Arwat przez powódź, obliczają na rs. 200,000. W odpowiedzi na to mieszkańcy okoliczni opowiadają, że katastrofa

taka zdarza się tam regularnie mniej więcej co lat 35; od ostatniej powodzi upłynęło lat 32.

Niektórzy mówią, że powódź taka powtórzy się raz jeszcze, a wówczas całe Kizir-Arwat ulegnie zniszczeniu.

Wskutek tych powodzi zarząd kolei ma być przeniesiony w dalsze okolice.

— W więzieniu.

W Zalesiu pod Plockiem, obwiesił się pewien starozakonny. Samobójstwa dokonał w więzieniu, w którym zamknięty został jako podejrzan o nieczyste sprawki.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia wczorajszego stały się płatnymi wylosowane d. 13-go maja r. b. czteroprocentowe konsolidowane russkie obligacje kolejowe szóstej emisji z r. 1880-go.

— Jutro, o godz. wpół do ósmej wieczorem, w Muzeum przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji czwartej Towarzystwa przemysłu i handlu.

— Jutro, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się posiedzenie stałej komisji teorii ogrodnictwa i pomocniczych nauk przyrodniczych.

— W dniu jutrzejszym stanąć mają przed komisją poborową w b. barakach rekrutkich na Pradze ci popisowi z cyrkulów zamkowego i sobornego, którzy w obecnym powołaniu wyciągnęli losy z NN od 1—150-go; pojutrze, d. 16-go b. m., wezwani będą powołani, którzy wyciągnęli NN od 151—300-go.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa korespondent nasz donosi pod dniem 13-ym b. m.: Jako materiał na odlanie pomnika dla Mikiewicza nadesłał dr. Sekowski parę tysięcy kilogramów aliamków metalowych. Ofiara z wdzięcznością została przyjęta, a prezydent Krakowa poczynił starania, ażeby przesyłka ta uwolniona została od przypadającej opłaty cła.

— Komisja balneologiczna przy tutejszem Towarzystwie lekarskiem w tych dniach zadecyduje termin projektowanego zjazdu balneologów w Krakowie. — Amerykańska śpiewaczka, Nikita, śpiewa dziś po raz drugi w pełnym teatrze.

× Z Poznania donoszą, że dyrektor opery niemieckiej, wynajmujący salę teatru polskiego, prowadzi układy z Mierzińskim o występy gościnne.

× Do stolicy Niemiec wyjeżdża w tych dniach Towarzystwo artystów dramatycznych. Celem tej podróży jest urządzenie kilkunastu przedstawień. Miejsce kolonja, złożona z 30,000 członków, zapewne je poprze.

× Pamiątki padewskie. Z prywatnego listu czerpiemy uwagi następujące: „W starej Padwie oddawna słynie plac Prato della Valle, przezwany obecnie Piazza Vittorio Emanuele. Na tym pysznym placu ustawione są w dwóch koncentrycznych szeregach posągi około 80 alumnów szkoły padewskiej, poczynawszy od Antenora i Liwiusza aż do Petrarki, Ariosta, Galileusza i Canovy.

Miedzy innymi jest także niezły posąg Sobieskiego, wzniesiony w r. 1784-ym przez Stanisława Poniatowskiego. Dziwi mnie tylko, dlaczego w szeregu tym nie ma pomnika Jana Kochanowskiego. Gdyby się kto znalazł z poczuciem ofiarności pożytecznej i ustawił w Panteonie padewskim pomnik dla jednego z najslawniejszych jej, a nie stety! zapomnianego tutaj ucznia, byłoby to zapewne także zasługą — pomnikową.”

Autor listu zwraca również uwagę naszą na piękny fresk z XV-go wieku, znajdujący się w bazylice św. Franciszka w Assyżu, a przedstawiający męczeństwo św. Stanisława i katedrę wawelską.

× Ciekawe cyfry! Berlińska *Kreuzzeitung* podaje następującą statystykę roczną udziału ludności w zbrodniach według wyznań. Na 100,000 ludności przypada skazanych:

żydów, kat., ewang.

za przestępstwa przeciw państwu, religii i porządkowi społecznemu . . . 139 119 118,

za obelgi . . . 136 93 87,

za oszustwo . . . 65 30 28,

za bankructwo . . . 19 — —,

za fałszowanie dokumentów . . . 11 6 6,6,

za krzywoprzysięstwo . . . 3,2 1,6 2.

Gazeta dodaje, że na 100 głów ludności przypada handlujących żydów 61%, katolików 3%, ewangelików 4½%.

× Zastosowanie śniegu do wojny. W szwedzkich kołach wojskowych powzięto myśl zastosowania śniegu do budowania wałów ochronnych podczas wojny. Myśl ta nie jest wcale nową, ponieważ już w Austrii przed niejakim czasem odbyły się próby, jakby najlepiej zastąpić się wałami śnieżnymi od ognia nieprzyjacielskiego. Próby te wykazały rezultaty pomyślne. Kule bowiem nie wbijają się w śnieg głębiej, jak 1¼ metra.

× Miłość Stanleya. Przed dwoma laty, jak wiadomo, bawił w Londynie sławny podróżnik afrykański Stanley, w celu załatwienia stosunków finansowych, przyczem okazało się, że Stanley jest bogaczem. Będąc kilka miesięcy w Londynie, pokochał się 46-letni badacz w młodej, pięknej i inteligentnej Angielce. Lecz ów mąż, który wszystkim niebezpieczeństwom w Afryce śmiało czoła stał, nie miał odwagi oświadczyć się pannie. Przez przyjaciela swego zawiadomił więc brata owej panny o swych dla siostry jego uczuciach, oraz prosił, ażeby panna jemu się oświadczyła. Propozycja ta jednakowoż odrzucono.

została. Stanley miał wtenczas na serjo zamiar zawrzeć ślub małżeński. Lecz gdy otrzymał polecenie odszukania Emina baszy, zapomniał o miłości i wrócił do Afryki.

× **Z dziejów emancypacji.** Panna Popelin z Bruckelli, doktorka prawa, została adwokatem przy sądach tutejszych. W obecnej chwili w magistraturze jest to przełom, otwierający drogę do kariery sądowej kobietom.

× **Burza.** Z listu prywatnego dowiadujemy się, że d. 11-go b. m. szalała burza z grzmotami we Florencji.

× **Z życia milionerów amerykańskich.** Syn prezydenta do prezydentury Ameryki północnej, James G. Blaine, został obecnie zaskarżony przez małżonkę o 100,000, a to z powodu, że po kilku latach pożycia, bez żadnych poważnych przyczyn, opuścił ją.

× **Na morzu.** Z Nowego Orleanu donosi nasz korespondent o zatonięciu statku żaglowego „Caldwell” na 85 mil na południe od Cape Gracia; wraz z żaglowcem zatoniło 19 osób; 5 osób z załogi i 4-ch pasażerów zabrał nadchodzący parowiec „Gussie”.

× **Katastrofa na morzu.** Z Nowego Jorku donoszą nam pod d. 24-ym października: Parowiec „Atlas”, należący do towarzystwa tejże nazwy, a kursujący pomiędzy Nowym Jorkiem a Indiami wschodnimi, w samym porcie nowojorskim, zderzył się z przystanią, został przebit przez parowiec „Central”. Parowiec ładowany był owocami z Indji. Cała załoga, składająca się z 30-tu osób, przeżyła, z kapitanem Tobin, który od lat przeżył 40-tu znajdował się w usługach towarzystwa „Atlas”, została wyratowana. Okręt „Atlas” miał długości 300 stóp, budowany był w Liverpoolu, a koszt jego wynosił 120,000 dolarów. Dodać należy, że tak parowiec, jak i towar (wartości około 150,000 dolarów) ubezpieczonym nie był.

× **Żółta febra** pokazywać się zaczęła w ostatnich czasach we Florydzie, zkąd przenosić się zaczęła i do Stanów północnych. W szpitalu św. Jana w Brooklynie zmarł na tę straszną chorobę kapitan marynarki, Jellard.

NEKROLOGJA.

† **S. p. Władzio Ostromecki**, jedyny syn Feliksa i Eleonory z Prosińskich, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, dnia 13-go listopada 1888 r., przemiłował się do wieczności, przeżywszy lat 12. Zrozpaczeni rodzice proszą krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 15-ym listopada, to jest we czwartek, o godzinie 10-jej zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej po południu, na cmentarz powązkowski. —3399—

† **S. p. ANDRZEJ STYPUŁKOWSKI**, emeryt i obywatel miasta Warszawy, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 68, przemiłował się do wieczności. Pozostali w nieutulonym żalu: żona, dzieci, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w d. 15-ym listopada, t. j. we czwartek, o godzinie 11-jej rano w kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3408—

† **S. p. Jana Bąbysty Jacquet**, b. nauczyciela języka francuskiego, oraz poświęcenie kamienia grobowego, na które zaprasza się b. uczniów, przyjaciół i znajomych zmarłego. —3374—

† W piątek, to jest dnia 16-go listopada, o godzinie 10-jej pół zrana, w kościele po-karmielickim odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Zygmunta **Bardzińskiego**, jako w 4-tą bolesną rocznicę śmierci jego. —3403—

† W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę śmierci s. p. Szcze-
Doliwy, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 10-jej zrana. —3407—

† Dnia 15-go listopada, to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci s. p. Aleksandra **Regulskiego**, artysty drzeworytnika, w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-jej zrana odprawione będzie nabożeństwo żałobne. —3395—

† W dniu 16-ym listopada, to jest w piątek, w kościele św. Józefa Oblubienca (po-karmielickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 9 i pół zrana, odprawiona będzie msza św. za duszę s. p. Aurelego **Grodzickiego**, radcy dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na którą koledzy zapraszają przyjaciół i znajomych zmarłego. —3405—

† W piątek, to jest dnia 16-go listopada, o godzinie 9-jej pół zrana, odbędzie się nabożeństwo za duszę s. p. Edmunda **Grabczewskiego**, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. —3419—

† **Podziękowanie.** Wdowa po zmarłym w Płocku s. p. Adamie **Dąbrowskim**, doktorze medycyny, poruszona do głębi oznakami przyjaźni i życzliwości, jakiej doznała w strasznych chwilach choroby, zgonu i pochowania drogich zwłok męża, czuje się w obowiązku wyrazić niniejszem serdeczną wdzięczność wszystkim znajomym, przyjaciołom i kolegom zmarłego za żywy udział w jej niedoli, a także szanownemu duchowieństwu za uświetnienie pogrzebu.

Ze zgonem s. p. Adama, straciłam wszystko, co było mi najdroższem na świecie.

On był mi drugim ojcem, najwierniejszym opiekunem, najlepszym doradcą i jedynym prawdziwym przyjacielem.

Gdy jednak tyle doznałem współczucia, tyle bezinteresownej życzliwości od obcych mi osób, o jakąż czuję otuchę do zniesienia bezlitosnego ciosu!...

Za tę ulgę, niech wam Bóg wynagrodzi, zacni ludzie—dzięki wam z całego serca.

—4304—

Ludwika z Londyńskich
Dąbrowska.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr. poświęca artykuł wstępny obecnym stosunkom we Francji:

„Fatalnemu zbiegowi okoliczności istotnie zapobiedz trudno. Francja zmuszona jest tracić ogromne sumy na uzbrojenia, aby mieć się na pogotowiu i nadać armji wysokie stanowisko, jakie w dzisiejszych smutnych czasach koniecznem jest dla zapewnienia sobie odpowiedniego znaczenia politycznego. Ogromna większość francuzów nie pragnie wojny, lecz żąda, aby wszystko było gotowem na wypadek, gdyby wojna wybuchła nie z winy rzeczywistopolitej. Jest to zupełnie słusznem i naturalnem, chociaż w Niemczech patrzą niezbyt chętnie na takie zachowanie się Francji. Trzecia rzeczpospolita potrzebuje mieć silną armję, ponieważ armja ta jest jedyną trwałą instytucją w kraju, niepokojonym wewnętrznymi niesnaskami i walką partij. Wobec dzisiejszej chwilejności ministerjum, a nawet samych fundamentów władzy państwowej, Francja nie mogłaby korzystać nawet z tej powagi, jakiej dziś używa, gdyby po za granicami rzeczywistopolitej nie istniała pewność, że armja francuska zdolna jest stanąć w obronie całości kraju.”

Dalej znów czytamy:

„Nie tak dawno jeszcze owa pewność zaczęła się chwiać nieco. Wszyscy pamiętają zapewne, że po dymisji ministerjum Gobleta-Boulangera nastąpiła pewna zwłoka w fabrykacji karabinów Lebel, oraz w działalności ministerjum wojny. Pan de Freycinet położył kres tej występnej zwłoczce. Od czasu, gdy zajął on stanowisko ministra wojny, zrobiono już wiele i robi się jeszcze wiele bez hałasu, w ścisłej tajemnicy, co stanowi istotnie rzadkość we Francji. Dziś minister wojny nie uważa za stosowne dalej ukrywać swej działalności. Mówi więc śmiało i otwarcie o konieczności dalszych uzbrojeń i nowych wydatków na armję, wskazując nawet czas, kiedy liczbowy skład wojsk zostanie doprowadzony do normalnej cyfry (125-ciu ludzi na rotę). Deputowani oklaskują te oświadczenia i można już śmiało przewidzieć, że przyjdzie bez wielkiej trudności cyfry budżetu, stosując do swego patriotyzmu i uczucia godności znaną maksymę łacińską: *Dura lex, sed lex.*”

Petersb. wied. mówią znów o stosunku Francji do Niemiec:

„Prasa niemiecka znów zdwoiła swe wycieczki względem Francji. W Nordd. allg. Ztg. nanowo wysunięto stare zarzęci belfordzkie i kwestję obrażenia studentów niemieckich. Ci ostatni, jak wiadomo, byli obrońcami niezbyt zasługujących na to nieporządków ulicznych i uczyli się nagle obrażonymi wobec odnowy sądów francuskich co do zadosyćczynienia jakoby ich honorowi. Całe zarzęci już ucięło, aż w tych dniach organ kanclerski uznał za słuszne podnieść je na swych szpaltach i wydrukować protokół, mający dowiedzieć, że w „barbarzyńskiej” Francji poddani niemieccy nie mogą liczyć na sprawiedliwość sądów. Jednocześnie znalazła się tutaj pogłoska, że zarzęci może przerodzić się w *casus* dyplomatyczny i że rząd niemiecki zamierza z tego powodu zwrócić się do Francji z urzędową notą. Przy tej sposobności opinja publiczna jest ekscytowana szeregiem dodatkowych wycieczek przeciw Francji. Tak np. cała prasa oburza się na władze francuskie, które zabroniły urządzenia pewnej demonstracji pangermańskiej. Istota sprawy mieści się w tem, że zamieszkujący w obfitości w Paryżu Niemcy posiadają tam klub *Teutonia*, który zamierzał urządzać niedawno prawdziwy pruski patriotyczny „komers”. Zamierzano pomiędzy innemi śpiewać publicznie *Wacht am Rhein* skutkiem czego, aby uniknąć możliwych nieporozumień, prefektura uznała za konieczne zabronić urządzenia tej „uroczystości”. Z tego to właśnie powodu powstał nowy konflikt, eksplloatowany obecnie przez prasę niemiecką i jeszcze raz dowodzący, do jakiego stopnia naprężenie zdołało doprowadzić stosunki niemiecko-francuskie nieustanne i umyślne szczucie, kwitujące na szpaltach organu kanclerskiego.”

Ta sama gazeta poświęca niżej kilka słów stosunkom serbskim:

„W sferach austriacko-węgierskich zachowują się z wielkiem niedowierzaniem względem nowego zwrotu w polityce króla Milana. Sądzą, że łatwo może uleść zmianie i polityka zewnętrzna Milana, który nie lekceważy żadnego środka, ani manewru, aby utrzymać się na tronie. Jeżeli wierzyć belgradzkiemu korespondentowi peszteńskiemu *Pesti Naplo*, król, za pośrednictwem swego dworaka, p. Milana Christicza (syna premiera), wszedł w sekretne stosunki z reprezentantem rządu rosskiego, p. Persiani. Wszystko to jest, oczywiście, watpliwe, lecz w Wiedniu

i Peszcie przewidują niebezpieczeństwo, mogące wynikać ze stworzonej sztuczkami dyplomacji austriackiej intrygi serbskiej.”

Grażdanin dowiaduje się, iż, oprócz p. ministra komunikacji, Posjeta, zamierza podać się do dymisji naczelnik departamentu kolejowego, T. S. Salow. O innych zmianach w ministerjum podawało niedawno, jak to zaznaczyliśmy na tem miejscu, Now. wr.

Z ostatniej poczty.

Paryż 12-go listopada. — Agencja Havasa donosi z Rzymu: Crispi wyraził francuskiemu *chargé d'affaires* żywe zadowolenie swoje z nominacji Mariani ego i nadzieję usunięcia dzisiejszych nieporozumień pomiędzy Francją i Niemcami. Crispi polecił hr. Menabrea, aby podobne zapewnienia złożył Goblet'owi.

Rzym 12-go listopada. — Na dzisiejszem posiedzeniu senatu Corte interpelował rząd o granice, jakie sobie zakresła polityka włoska na morzu Czerwonym wobec dzisiejszej ogólnej sytuacji europejskiej.

Madryt 12-go listopada. — Podczas wczorajszej manifestacji ulicznej przeciw Canovasowi del Castillo, jadąc powozem pani Canovas została raniąca. Kilka grup udało się z rozwiniętymi sztandarami czerwonymi przed dom republikanina San Marta i wołało: „Niech żyje rzeczpospolita! niech żyje Zorilla!”

Madryt 12-go listopada. — Z powodu zapowiadanych na dzisiejszy wieczór nowych manifestacji, zwłaszcza ze strony studentów, skonsygnowano wszystkie załogi w koszarach madryckich.

Londyn 12-go listopada. — Minister spraw wewnętrznych, Mathews oświadczył dzisiaj w izbie gmin, że naczelnik policji londyńskiej, Warren, podał się do dymisji. Izba przyjęła tę wiadomość grzmiącymi oklaskami, będąc pod świątecznym wrażeniem nowego ofiarnego mordu, popełnionego w nocy z d. 8-go na 9 b. m. w dzielnicy londyńskiej Spitalfields (gdzie nieznajomy złoceńca zamordował i poćwiertował 21-letnią Marię Annę Kelly).

Londyn 12-go listopada. — Depesza Timesa z Zanzibaru donosi: „Rozpoczęcie blokady zostało na przedstawienie angielskiego konsula jeneralnego do przyszłego tygodnia odroczone, ażeby misjonarzom angielskim w Magila umożliwić odjazd. Blokady będzie rozciągła się na całe wybrzeże, stojące pod protektorem niemieckim. Okręta niemieckie będą krążyły na południe Tangi do wysp Mainia, angielskie zjad do rzeki Rowuma.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Wiedeń 14-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Pogłoski o projektowanym jakoby zamachu na życie księcia Ferdynanda, uważane są tutaj za bezzasadne.

Praga czeska 14-go listopada. (T. p. K. W.) — Czesi przyjęli Sarę Bernhardt, która tu wczoraj pierwszy raz wystąpiła, w sposób demonstracyjny. Przygotowuje się wielki festyn na Ostrowie zofijskim, celem uczczenia artystki. Manifestacje te mają charakter wybitnie antyniemiecki.

Sztuttgart 14-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Prezes ministrów Mittnacht powrócił z Nizy od króla. Urzędownie opublikowano wiadomość, że amerykańkanin Woodcock i młodszy jego towarzysz opuścili dwór królewski. Proces przeciw dziennikom, które wystąpiły pierwsze z odkryciami o wypadkach dworskich w Sztuttgardzie, został zaniechany.

Paryż 14-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Po między giełdą paryską i berlińską rozwinęła się zarżarta walka. Pierwsza prze gwałtownie do zwyzki, podczas, gdy berlińska gniecie kursa, aby szkodzić pożyczce rosskiej. Berlin rozgłasza tendencyjnie, że pożyczka obróconą zostanie na cele niepokojące.

Berlin 14-go listopada, g. 2. m. 30. (T. p. K. W.) — Ruble w gotówce [] (wczoraj 209.75) Ruble na dostawę [] (wczoraj 209.25)

Sprawozdania meteorologiczne

z d. 14-go listopada 1888 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Tem. R.
D. 13-go g. 9 w.	762.2	98	W	-6.3	-5.0
D. 14-go g. 7 r.	762.2	95	W	-6.2	-5.0
" g. 1 w.	762.3	92	WPd	-1.8	-1.4
W ciągu d. 13-go	Temperatura najniższa C. -7.6=R. -6.0				
b. m.	najwyższa C. -3.2=R. -2.5				
	Wysokość wody spadłej 0.0 mm.				

W ogrzewanym cyrku przy ulicy Ordynackiej

Cyrk Skandynawski p. Busch,

po raz 1-szy w Warszawie wyprowadzenie jednocześnie 8 słoni - obryzmów tresowanych. Występ wszystkich artystów i artystek, clownów i baletu, wyprowadzenie koni z wolnej ręki i w wyższej szkole tresowanych. Początek o 8 wieczorem. 1143

BLONICA,

szkarlatyna, odra, ospa nie rozszerzają się, jeżeli rzeczy chorych ulegną dezynfekcji w Grochowie.

Wóz po rzeczy przybywa na wezwanie telefonem nr 538, lub zamówienia przyjmuje firma

CH. GEBER,

Niecała nr 9, Leszno 4, Marszałkowska 116, Praga, Brukwa nr 32.

Ceny stale niskie. 1099

— Bóg zapłać za pomoc pieniężną W-jej A. Z. dla biednego i schorzonego małżeństwa. 3397

— **Otomana turecka, meble** oraz **dywany** perskie w dużych rozmiarach, fortepian zagraniczny tani! Świątokrzyska 33, m. 4. 1131

MIÓD LIPIEC

po kop. 17, 25, 30 i 35 za pełny funt w słoiku, oraz w plastrach po kop. 60 za ramkę sprzedaje

JAN WRÓBLEWSKI,

w Warszawie, przy ul. Kapitulnej 8. Prózne słoiki z powrotem przyjmuje po k. 2 i pół. Odbiorcom miodu na beczki **znaczący rabat.** 1149

— Wobec fałszowania i podrobienia masła z moją etykietą, mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Konsumentów, że wyborowe masło śmietankowe z dóbr **Trembki**, wysyłam **wyłącznie tylko** do składu na ulicy

Chmielnej nr 15,

gdzieindziej zaś znajdujące się to masło jest podrobione. 3400

Konstanty Małkowski.

Zatwierdzona przez władze wyższe

Najnowsza Szkoła Kroju i szycia sukien, okryć, ubrań dziecięcych i bielizny **J. Grabskiej**, otwarta została przy pracowni sukien znanej zaszczytnie oddawna **Pelagji H.** Złota nr 16.

Uzyskawszy patent wynalazku w Paryżu, wykładam naukę kroju, krawiecczyzny i bielizny w swojej szkole i po domach, podług metody własnej najnowszej, uznanej za najpraktyczniejszą, łatwą do nauki z pomocą tylko miary i ołówka, odznaczając się przytem szczegółową dokładnością rysunku i precyznością formy. Uczennice po przejściu kursu otrzymują **1^o tenty legalne.**

Szkola przyjmuje także na naukę strojów, krawatów, neglizy i innych przedmiotów i pośredniczy w wyszukaniu miejsca swoim uczennicom, dostarcza również form z bibuły na miejscu i pocztą.

Uczennice ze wsi przyjmują się z mieszkaniem. Książki pod tytułem „Nowa metoda kroju sukien, okryć i ubrań dziecięcych **J. Grabskiej**,” są do nabycia w mojej szkole i u Wydawcy p. S. Lewentala. 3398

Właścicielka Szkoły **J. Grabska.**

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 14-go listopada 1888 r.

Wekslę	Żąd.	Piac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.15	—
Londyn 1 funt ster.	9.69	—
Paryż 100 franków	38.75	—
Wiedeń 100 guld.	80.50	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	96.65	—
— „ „ „ „ „ „ „ „	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.50	—
— „ „ „ „ „ „ „ „	—	—
— „ „ „ „ „ „ „ „	94.50	—
— „ „ „ „ „ „ „ „	93.60	—
— „ „ „ „ „ „ „ „	93.50	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95. —	—
4% Listy likwidacyjne duże	86.50	—
— „ „ „ „ „ „ „ „	85.75	—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98. —	—
II „ „ „ „ „ „ „ „	98. —	—
III „ „ „ „ „ „ „ „	98. —	—
4% nowa pożyczka	82.25	—
Listy wileńskie długoter.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. z. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. z. warsz.-h. rs. 100	—	—
Akcje dr. z. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr. łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—	—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—	—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzeł. tow. f. cukru	—	—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—	—
Akcje tow. przedz. Zawiercie	—	—

Lekcyj Tańców

udzielam prywatnie i u siebie (w osobnych godzinach) lekcje dla dzieci.

Art. Teatr. War. **K. Kamiński.**
Włodzimierska Nr 1. 1598

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 187⁴
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 56⁷
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 17¹

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 14-go listopada 1888 r.

	Pud.	Korzec
	od do	od do
Kopiejek		
Pszenica 242 sm. i ord.	—	540 —
— „ „ „ „ „ „ „ „	—	630 —
— „ „ „ „ „ „ „ „	—	645 650
— „ „ „ „ „ „ „ „	—	660 675
Żyto wyborowe 232 funt	—	420 425
— „ „ „ „ „ „ „ „	—	390 400
— „ „ „ „ „ „ „ „	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies „ „ „ „ „ „ „ „	—	220 250
Gryka „ „ „ „ „ „ „ „	—	—
Rzepak letni „ „ „ „ „	—	—
— „ „ „ „ „ „ „ „	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Kasza gryczana „ „ „ „	—	—
Kasza jaglana „ „ „ „	—	—
Siana pud „ „ „ „ „	—	—
Słomy pud „ „ „ „ „	—	—

Potrzebni są dwaj

MASZYNISCI

do prowadzenia maszyny papierniczej w Jeziornie. Kandydaci, obznajmieni z wyrobem najlepszych gatunków papieru i mogący udowodnić znajomość rzeczy świadectwami, mogą się zgłaszać osobiście lub piśmiennie do Zarządu Fabryki przy ulicy Hr. Berga Nr 5.

FABRYKA PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH**F. GLIWIC,**

Tomackie Nr 11,

poleca na obecny sezon 1887/8

OSTATNIE NOWOŚCI w Piórach Strusich i Ptakach.

Nowość: BOA z piór.

SANTAL DE MIDY.

Essencja z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba*. Czyni niepotrzebnym używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni uleczą wszelkie najdotlejsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni uryne.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Opuścił prasę

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji oraz na głównych stacjach dróg żelaznych

ROZKŁAD JAZDY

pociągów pasażerskich na drogach żelaznych w Królestwie Polskiem.

Cena egzemplarza kop. 10. R1838

LASEK SPACEROWY „Czyste”

za rogatkami Wolskimi.

W parku na obszernym stawie urządzona została

ŚLIZGAWKA.

Wejście do parku 10 kop. 1595
Bufet na miejscu — ceny niskie.

ŚLIZGAWKA

za rogatką Wolską,

tak zwana „SADURKA”.

Cena kop. 10. 1596

Do sprzedania

TRZCINA

Wiadomość w Składzie Nici **Aleksandra**
Ludwig, ulica Żabia Nr 7. 1888

PŁÓTNO

Wskutek sprzyjających warunków, udało nam się zakupić bardzo znaczną partję

PŁOCIEN ANGIELSKICH

w kuponach i resztkach nadających się szczególnie na Bieliznę Damską i Dziecięcą, oraz Pościelową, które polecamy po cenach nadzwyczaj niskich. Równocześnie zwracamy uwagę na świeżo otrzymany transport Chustek płóciennych i batystowych.

F. BOBROWSKI & URBAŃSKI,

ulica Wierzbowa Nr 2.

Próby i Cenniki rozsyłają się na żądanie. 1883

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (1), gmach dawnej starej Poczty.
Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męskich, jako też materiałów na obstałunki podług miary.

CENY STAŁE.

1747R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Zaleski, Mazowiecka 18, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Angielka guwernantka, muzykalna, żąda umieszczenia, 300 rubli. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowa. 22556

Biuro nauczycielskie, Zaleski, Mazowiecka 18. Potrzebna nauczycielka młoda, z patentem konserwatorium, na warunkach korzystnych. 22556

Francuzka młoda, wykształcona, z początkami muzyki, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście 88, wprost Saskiego Placu. 22514

Korepetycje: przedmiotów szkolnych udzielają doświadczeni nauczyciele. Chmielna 29, mieszkania 4. 21864

Młoda osoba udziela lekcji kroju, za bardzo względną opłatą; także przyjmują się różne roboty ręczne. Chmielna 23, m. 13. 22517

Młoda francuzka, żyje dawać godzinę lekcji wdzianiem za obiad. Oferty w Kurjerze pod "Lyon". 22366

Na wieś w gub. Podolskiej potrzebna jest panna do 10-letniej dziewczynki do udzielania korepetycji i robot kobiecych. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Freta 5, w magazynie strojów damskich p. Kolakowskiej. 22309

Nauczyciel potrzebny zaraz na wieś, do odczytów, dzieci, z tych jednego chłopca przygotować do gimnazjum, pensja roczna od 120 do 150 rubli, z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość listowna, pow. Grójec, w Boglewicach. Nowakowski. 22471

Nauczycielkom: Pomieszczenie, tanio i bezplatna nauka rzemiosła. Elektoralna 5, w. Rossowiecka. 22464

Potrzebna nauczycielka młoda, na wieś, do dwóch dziewczynek, z patentem, z dobrą konserwacją francuskiego, muzyką i innymi obywatelami; świadectwa wymagalne. Marszałkowska 108, mieszkania 26, od godziny 11 do 1-ej po południu. 22344

Poszukuje się nauczycielki polki, znającej gruntownie język ruski i mogącej udzielać takowego praktycznie, w godzinach wieczornych. Oferty imienne składać pod adresem: "Lecje ruskiego", w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frenckera, Senatorska 26. 2610

Poszukuje się za obiady codziennie godzinę na fortepianie. Orla 13, m. 6. 22520

Potrzebny korepetytor klas wyższych, dla ucznia IV klasy szkół filologicznych, za stół i stancję. Szmulowizna, szosa 6. Rokosowska. 22530

Potrzebny na wieś muzyk, skrzypek, z patentem z ukoniecznia konserwatorium. Wiadomość: Nowy-Swiat 38, m. 6, (chambres-garnies), od 8—10 zrana. 22426

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający gruntownie język ruski i matematykę, poszukuje korepetycji. Jerolimowska 82, m. 7. 2607

Student, gruntownie posiadający języki i matematykę, udziela lekcji, po bardzo umiarkowanej cenie. Sienna 18, stróż wskazuje. 22477

Student ruski poszukuje lekcji. Nowy-Swiat 22, mieszkania 11. 2611

Sumienne lekcje francuskiego i muzyki, za bardzo przystępną cenę. Sienna 17, stróż wskazuje. 22245

Student poszukuje lekcji lub kondykcji. Udziela początków francuskiego i niemieckiego, historii i historii literatury polskiej. Hoża 30, mieszkania 7. 22219

Posady i prace.

Angielka (francuzki, niemiecki, muzyka) szuka zajęcia. 47 Piwna, 1 piętro. 22082

Bona niemka, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca. Ulica Żurawia 22, mieszkania 5. 22512

Człowiek młody, który skończył 6 klas, obznajomiony z handlem spirytusu, ekspedycją na komorach, poszukuje miejsca. Oferty prosić składać w Kurjerze Warsz. sign "Spirytus". 22209

Czeladników szewskich zdolnych na wszelką damską robotę potrzeba. Leszno 55, mieszkania 4, na dole. 22538

Dwaj młodzi ludzie z gimnazjalnym wykształceniem i chlubnymi świadectwami, osób wiarygodnych, poszukują jakiegokolwiek posady. Golebia 7—176, mieszkania 12, albo adres w kantorze Kurjera pod lit. J. P. 2564

Energiczny człowiek z kaucją rs. 1.000, poszukuje zarządu domem za mieszkanie. Oferty do Kurjera pod wyrazem "Józef". 22472

Francuzka wykształcona i dobrego towarzystwa, poszukuje zajęcia. Senatorska 35, mieszkania 55, od 10—12. 2608

Francuzki świeżo przybyłe, z krawieczyzną, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasieńskiego, Berga 6. 2582

Litografa zdolnego, piszącego i angielskie pismo, poszukuje się. Adresować litografja S. W. Kulżenka Kijów. Uprasza się o nadsyłanie swoich robót listownie. 22200

Lekarz potrzebnym jest do osady Bełchatów, pensja stała rs. 400 i liczna praktyka, o trzy mile w okół nie ma lekarza, dobrobyt zatem zapewniony. Wiad. Praga, apteka W. Filorowicza. 22529

Młoda panna, ruska, posiadająca języki: niemiecki, francuski, polski i muzykę, poszukuje miejsca bony. Mokotowska 57, m. 5, w trzeciej bramie, na 1-em piętrze. 22491

Młody człowiek, posiadający świadectwo ukoniecznia 6 klas, referencje, świadectwa buchaltera, szuka zajęcia jakiegokolwiek. Oferty kantor Kurjera lit. M. F. 22227

Niemka wykształcona, poszukuje demi-placu. Dostarczyć może najchłubniejsze rekomendacje. Żurawia 81, m. 6. 22500

Niemka w średnim wieku, szuka miejsca. Nowogrodzka 3, m. 4. 22495

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość ulica Krochmalna 43, m. 2. 22564

Osoba uzdatniona w szyciu krawieczyzny, ożyczy sobie chodź do domów prywatnych. Piwna 85, m. 13, oficyna, drugie piętro. 22546

Osoba moralnego prowadzenia, obeznana z krawieczyzną i bielizną, poszukuje miejsca na stałą. Wiadomość ulica Krochmalna 43, w sklepie. 22506

Osoba młoda, znająca szycie na maszynie, oraz inne roboty, poszukuje miejsca do zarządu omem lub do sklepu. Oferty prosić składać w kantorze Kurjera pod lit. I. Z. 22498

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie, ożyciu, poszukuje miejsca lub zaopiekowania się dziećmi. Wiadomość ulica Długa 73, u p. Malinowskiej. 22592

Osoba w średnim wieku, szuka zajęcia do dzieci, która zna język niemiecki dobrze i zna się na szyciu, za stół i mieszkanie. Ulica Wielka 45, m. 37. 22468

Osoba średniego wieku, polka, poszukuje miejsca bony. Wiadomość kiosk Nowy-Swiat róg Alei. 2603

Osoba młoda, wdowa, przyzwolta, znająca języki, gospodarstwo, miłej powierzchowności, żyje w miejscu bufetowej w pierwszorzędnej restauracji, z kaucją i poręczeniem. Łaskawe oferty składać prosić w Kurjerze pod "M. Hélène". 22221

Osoba umiająca krawieczyznę, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Wspólna 16, wiadomość w sklepie rzeźnickim. 22255

Potrzebne są panny do nauki robót włóczkowych. Żelazna 50, m. 16. 22014

Potrzebny zaraz subiekt i uczeń lub administrator zony do składu wódek. Wiadomość Chłodna 38, mieszkania 16. 22439

Panny podręczne i do nauki potrzebne zaraz. Dzielna 30, m. 4. 22381

Potrzebna bona niemka, z dobrymi świadectwami, mówiąca po polsku i umiająca szyc. Wiadomość: Wiejska 18, mieszkania 3, od 4-ej do 6-ej. 22402

Potrzebni: agronom z kaucją kilku tysięcy rubli, gorzelnik z kaucją 2—3 tysięcy, chemik skończony z niewielką kaucją. 1-szy do prowadzenia interesu gospodarskiego, 2-gi gorzelni buraczanej, 3-ci interesów technicznego laboratorium. Kijów, dom Meringa, J. Modzelewski. 22418

Piwiarnia. Potrzebna jest zaraz osoba do prowadzenia kuchni, bufetu i wydawania obiadów, posiadająca sprząty kuchenne, które przyjęte będą za kaucję. Chmielna 108, wiadomość na miejscu od 8—10 r. i od 5—10 wieczorem. 22425

Potrzebna jest ruska bona młoda do jednego dziecka i zajęcia się domem. Oferty piśmiecznie Nieszawa, Lubencow. 22348

Potrzebne uzdolnione panny do gorsetów z maszynami i bez. Biała 7, m. 7. 22167

Potrzebna panna zdolna do okryć, futer. Włodzimierska 14, m. 11. 22352

Potrzebna panna do staniaków i upinania sukien, bardzo uzdolniona, za dobrem wynagrodzeniem. Zastac można od 4. Zielna 13. Stróż wskazuje. 22521

Potrzebna jest gospodyni na wieś, znająca się na gospodarstwie domowym i mlecznym, z dobrymi świadectwami, umiająca czytać i pisać. Wiadomość Nowy-Swiat 17, u właściciela. 22214

Panny potrzebne do maszyny Wilsona do bielizny i do dziurek. Chmielna 82, m. 8. 21824

Panny do upinania spódnie potrzebne są zaraz. Elektoralna 8, m. 4. 2616

Potrzebne są zdolne podręczne i do nauki krawatów. Leszno 12, m. 13. 22554

Potrzebne osoby do pal, któreby brały do domu. Szpitalna 4, m. 17. 22562

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do sukien. Leszno 27, Golebiewska. 22563

Potrzebny chłopiec 13—14 letni do posługi. Nowy-Swiat 41, m. 24. 22524

Panny potrzebne do maszyn i podręczne do bielizny. Nowy-Swiat 24, m. 12. 22499

Potrzebni są uczniowie do krawca. Pierwszeństwo mają obeznani. Niecała 7. 22550

Potrzebne są zaraz panny do szycia sukien. Twarda 6, m. 17. 22537

Potrzebne panny zdadne do krawieczyzny, bielizny. Marszałkowska 73, m. 12. 22536

Potrzebni chłopcy do nauki ślusarstwa. Pierwszeństwo z początkami. Ulica Bracka 11. 22436

Potrzebna maszynistka do bielizny, podręczne i do nauki do krawieczyzny. Nowolipie 4, m. 11. 22169

Potrzebne dwie panny uzdolnione do szycia bielizny zaraz i uczennica. Stare-Miasto 38, m. 12, 4-te piętro. 22485

Potrzebna jest panna służąca, znająca doskonale krawieczyznę, z dobrymi świadectwami, zgłaszając się między 6-tą a 8-mą wieczór. Żurawia 7, mieszkania 6. 22502

Pomocnik handlowy, obeznany z rachunkowością, posiadający język niemiecki i francuski, poszukuje miejsca buchaltera, korespondenta lub kasjera. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. L. L. 99. 22479

Potrzebna jest bona niemka szycąca dobrze na maszynie. Zgłaszając się należy ulica Zgoda 1, mieszkania 7. Wymagane są świadectwa. 22478

Potrzebny jest rzadca do interesu remizowego z kaucją od rs. 1.000—1500. Wiadomość przy ulicy Nowolipki 38, miesz. 8, od godz. 2—4 po południu. 22462

Rzadca dóbr z 27-letnią praktyką w gospodarstwach krajowych i zagranicznych poszukuje od 1 stycznia 1889 r. lub później, posady w Cesarstwie, adres "Rzadca domu. Twarda 6." 22517

Szuby watowe, pokrycia futer, krawieczyznę damską, dziecięcą, wszelkie przeróbki wykonujemy dokładnie, prędko, tanio. Daniłowiczowska 10, oficyna poprzeczna, parter. 2226

Student prawa, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty Kurjer "Praca". 22540

Tokarski czeladnik, inteligentny, znający galanterjęno-drzewne i metalowe tokarstwo, cokolwiek pojęcia o rysunkach, potrzebnym jest do fabryki. Oferty z dołączeniem kopij świadectw i oznaczeniem wieku oraz wymienniem gdzie odbywał naukę lub termin, składać w biurze ogłoszeń Senatorska 26, pod wyrazem "Tokarz". 2611R

Uczeń czwartoklasista, sierota, z prowincji, poszukuje miejsca praktykanta w handlowym lub przemysłowym większym przedsiębiorstwie. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do magazynu bielizny T. Fertner et Com., Nowy-Swiat 61. 22492

Uczeń potrzebny jest do apteki w Żarnowie. Adres przez Opoczno, gub. Radomska. 22482

Uczeń przebywający rok w pierwszorzędnej aptece, poszukuje obecnie miejsca. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. "F." 22544

Wdowa w średnim wieku z dobrem świadectwem, poszukuje miejsca do zarządu domu. Oferty w kantorze Kurjera Warsz., pod L. D. 22503

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwat, Achodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Algierka męska, nowa opozum podbita, do sprzedania tanio. Żurawia 8, m. 2. 22501

Akcyjnej fabryki "Zawiercie" pokrycia meblowe—własne wyroby sznili portjery 18 rs. para, w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137. 2580

Biblioteka, łóżka, komoda, garnitur, biurko szeslong, kredens, stół. Szpitalna 5. 22534

Do sprzedania meble orzechowe atlasem kryte. Złota 26, stróż wskazuje. 2590

Do sprzedania łacony używane, zdadne na wieś i miasto, oraz amerykański, prelotki z wierzchami i sanki. Ceny niskie Świętokrzyska 35, od ulicy Marszałkowskiej drugi dom. 22050

Dywaniki przed łóżka od 150 kop., serwety od 170 kop., chodniki od 12 kop., dywaniki wojłkowe po 75 kop., u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2084

Do sprzedania elki męskie i rotunda. Leszno 51, m. 3. 2581

Do sprzedania bardzo tanio! Szuba mało używana i sukien jasna wełniana. Hortensja 5, mieszkania 14, od g. 10—2. 22308

Do sprzedania za rs. 50 szuba atlasowa lisami podbita na osobę dobrej tuszy. Wiadomość ulica Nowy-Swiat 19, w sklepie obuwniczym. 2606

Do sprzedania algierka skunksowa za rs. 35, salopka, mała nowa rs. 12. Zielna 9, mieszkania 5. 22543

Do sprzedania oryginalny angielski barometr (Aneroid) poświadczony przez londyńskie obserwatorium. Zyczący nabyć zechcą pozostawić adres pod N. R. w kantorze Kurjera Warsz. 22475

Do sprzedania meble roboty Orthweina. Różne przedmioty sztuki, mogące zadowolić gust wymagania najwybredniejsze. Wiadomość Mazowiecka 5, od 10—8, w zakładzie fryzjerskim Romana Ejchler. 22303

Futra, zimowe ubrania mało używane, kupno, sprzedaż. Nowy-Swiat 38. B. Korpaćewski. 22099

Futro męskie szopy, tanio do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek ulica Freta 20. 22039

Fortepiany, pianina, kupuje, sprzedaje, ratami, wydzierżawiam, zamieniam najdogodniej. Jerolimowska 26. 20996

Fortepiany i pianina przyjmuje do reparaacji. Nowy-Swiat 54. A. Janiszewski. 19130

Fortepian Maleckiego do sprzedania, krótki, za rs. 350, przyjmuje na zamiar stare fortepiany i pianina. Nowy-Swiat 9. — A. Gruszczyński. 22535

Fortepian do sprzedania za rs. 180 bez zafranych ukrytych felerów. Gruntowna reparaacja i strojenia przyjmuję. A. Gruszczyński. Nowy-Swiat 9. 22535

Fortepian Seidlera 7 oktav, krótki do sprzedania za rs. 200. Nowolipie 3, m. 4. 22516

Futro męskie norki, piżmowce, w dobrym stanie za rs. 35, oraz czapka karakulowa rs. 6. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście 9, mieszkania 5. 22519

Fortepian krótki, mało używany rs. 280. Twarda 36, m. 11. 22522

Futro malpy, w zupełnie dobrym stanie za rs. 50. Podwale 34, m. 12. 22510

Futro w dobrym stanie za rs. 45, do sprzedania. Wspólna 44, m. 7. 22481

Futro dublony nowe, skunksy używane w dobrym stanie, oraz inne przedmioty jak meble, garderobę damską i książkę. Piekarska 20, mieszkania 2. 2615

Fortepian Budynowicza, krótki, melodyjny silnie zbudowany, do sprzedania za rs. 320. Marszałkowska 146, m. 31. 22360

Fortepian koncertowy długi Erarda w Paříżu, do sprzedania za połowę ceny. Królewska 35, w lombardzie. 22260

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, krzesła, otomana, biurko, kredens, stół. Świętokrzyska 39, m. 2. 22333

Herbatę wyborową sprowadzając stale i bez pośrednictwa z Chin, w różnych gatunkach i cenach, poleca nowo utworzony w Warszawie Jerolimowska 84 (róg Marszałkowskiej) sklep kupca J. Z. Ratyńskiego, zamieszkałego w Kjachcie. 22299

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Skł. karski. 19397

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Swiat 34. 425

Kupuje złoto, srebro. Nowy-Swiat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 309

Kredens debowy ozdobny do sprzedania. Wiadomość Marjańska 4, mieszkania 8 od 10—1. 22334

Kupuje srebro, złoto, kwity lombardowe. — Kamielecka 27, m. 1. 21421

Kon powozowy, używany dotąd w pojedyncze, Krasowy ogier 5-letni, gniadej masy do sprzedania zaraz. Wilcza 37, mieszkania 4, od godziny 12—4. 22467

Kolnierzy i mufki (lisy niebieskie) za rs. 20, sukienka balowa jedwabna za rs. 40 na wzrost średni. Świętokrzyska 20. 22473

Konie. Ktoby miał do sprzedania parę koni kizabelowatych, bułanych z czarnymi grzywami i ogonami, raczy zostawić swój adres w kantorze Kurjera pod literami A. S. 22222

Lisy syberyjskie pokryte materją, w dobrym stanie, do sprzedania. Świętokrzyska 35, mieszkania 5. 22201

Mebel za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej 37 i od ulicy Marszałkowskiej 108, m. 30. 22114

Mebel za bezcen do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, lustra, urządzenie jadalni, debowe, tualeta, łóżka, umywalka, otomana, biurko, komoda, szafy, garnitury fantazyjne. Złota 8, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, parter, mieszkania 1. 21825

Mebel gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, 13. 2433

Mebel za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni, debowe, łóżka, umywalka, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna 41, róg Chmielnej, m. 12, na dole. 21919

Mebel tania do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, komoda, biurko, umywalka, otomana, biblioteka, łóżka, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskazuje. 22078

Mebel, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, umywalki i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 22341

Mebel po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Swiat 24, w oficynie wprost bramy 1-e piętro. 22440

Mebel machonijowe masiv, piękne rs. 160, para łóżek orzechowych masiv rs. 100. Nowogrodzka 31, m. 17. 21964

Masło z Trembek, chleb wiejski z dóbr Sobolew. Śmietana, jaja, baranina. Chmielna 15, m. 1. 21587

Mebel używane rozmaite, tania poleca za skład wyłącznie używanych przedmiotów. Maków, Solna 9. 22358

Najtańsze kasy ogniotrwałe G. Gottschalk. Elektoralna 15, wprost ulicy Orlej. 22346

Na raty lustra, sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram Maurycego Silberberga, Ryńska 8, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty”. 22568

Otomanki od rs. 25, kozetka, sofka, szeslong, szafa do akt, oraz najtaniej przerabiam meble, materace, wykonuję roboty dekoracyjne. Nowy-Swiat 86. 22279

Owies obroczy młynkowy sprzedaje po cenie targowej. Grzybowska 53. 22561

Potrzebne pianino używane. Wiadomość w magazynie ubiorów męskich Nowosensatorska 6, u Wietrzykowskiego. 22257

Powóz na jednego lub parę koni, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość Oboźna 11, w składzie węgla. 21897

Pianino zagraniczne mało używane do sprzedania. Świętokrzyska 9, m. 8. 22226

po znížonej cenie cebulki kwiatowe Haarlemskie, poleca skład nasion H. Friedlendera w Warszawie, ulica Senatorska 32. 22104

po 35 kopiejek funt masła śmietankowego we czwartek i piątek. Żurawia 33, stróż wskazuje. 22557

Pisak do trotuarów z odstawa do domów sprzedaje tania. Grzybowska 53. 22560

Rotonda z lisów, kryta wełną za rs. 30, do sprzedania. Piękna 3, m. 5. 22504

Szeslong, otomana, fotele, materace, kozetka, Krakowskie-Przedmieście 18, m. 2. 22347

Sprzedam płaszcz wojskowy z bobrowym kołnierzem, mufkę i kołnierz sobolowy, Lankestrówki: dubeltówkę, pojedynkę, szkatułkę grającą. Senatorska 9, m. 3. 22541

Szuba lisy i kołnierzy z mufką, skunksy, jest do sprzedania. Ulica Włodzimierska 27. Stróż wskazuje. 22548

Sanki petersburskie z futrem niedźwiedziem, w nowym stanie, bardzo mało używane, do sprzedania w warsztatach artylerji. Nałewki 2, u stangreta Ignacego. 22488

Sprzedaję jedną szafę, dwie pary łóżek. Stolarz. Chmielna 16. 22865

Tran świeżo otrzymany oraz materiały apteczne poleca skład Ksawerego Nickiego, plac św. Aleksandra. 21566

Tanio Meble używane do sprzedania, wyścielane. Ulica Ślińska 10. Stróż domu wskazuje. 22545

Wielki wybór kaftaników i kalesonów wełnianych, bawełnianych i jedwabnych, po cenach bardzo niskich poleca magazyn bielizny G. Dyszkiewicz. Czysa 2. 22055

Wieniec i trumny metalowe w wielkim wyborze, sprzedaje najtaniej fabryka Tarnowskiego. Czysa 6. 21293

Z powodu wyjazdu różne meble i sprzęty domowe do sprzedania. Ulica Róż 8, parter. Obejrzeć można od 10—5. 21686

Z Prazmowa masło funt kop. 40, kielbasy, kisielki, drob co piątek przywożone. Chmielna 15, m. 1. 21588

Z powodu wyjazdu różne meble do sprzedania. Plac Warecki 4, m. 12. 22531

Z powodu wyjazdu za granicę fortepian krótki Kralla, dwie szafy, szafka do bielizny orzechowe, otomana. Elektoralna 43. Stróż wskazuje. 22443

25 kopiejek garniec najlepszej nafty Tow. Braci Nobel, z rabatem dla biorących na garnce jedenastym bezpłatnie, w składzie farb J. Adamskiego, Marszałkowska 30 (nowy 112), wprost wodociągu. 19864

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania w Grochowie lub wydzierżawienia posesja zadatna na przytulki lub fabrykę, mająca 40 stancji mieszkalnych, lodowienic, piwnice i ogród czterech morgi. Wiadomość Zielna 13, m. 2. 22494

Dom narożny murowany dwupiętrowy z oficyną, stajnią, ogródkiem, czyniący rocznego dochodu rs. 1500 brutto, w dobrym stanie, w Ryńku pod 26 w m. Sandomierza, o 45 wiorst od dr. żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej, o 1 i pół wiorst od drogi Galicyjskiej Karola-Ludwika, nad Wisłą, po której kursuje żegluga, z ogrodem publicznym, w miejscowości nader zdrowej, mającej wiele pamiątek starożytności. Kapituła jest do sprzedania, warunki przystępne. Wiadomość u właściciela K. Ginter. 22487

Do odstąpienia skład węgla na bardzo dogodnych warunkach. Chłodna 52, u akuszerki. 22484

Do sprzedania skład węgla kamiennego z patentem i pozwoleniem, egzystujący lat 12. Wiadomość Gęsia 18, m. 9. 22526

Handel towarów kolonialnych oraz win krymskich i kaukaskich do odstąpienia zaraz lub od Nowego Roku. Wiadomość Jerozolimka 70, m. 15, rano do 11, po południu od 3-jej. 22216

Kawiarnia z fiaczarnią do sprzedania. Ulica Wązki Dunaj 5. 22522

Magle do odstąpienia prawie nowe z powodu przedkiego wyjazdu, w każdym czasie. Aleksandria, róg Ordynackiej 8. 22461

Magle do sprzedania. — Wiadomość ulica Zielna 2. 22485

Magle w dobrym stanie do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość Nowy-Swiat 57. 22483

Plac 500 łokci długości, 80 szerokości jest do sprzedania w Włocławku przy ulicy Nowej, graniczy ze stacją kolei żelaznej. Wiadomość u Rykowskiego w Włocławku. 22589

Publi 600 potrzeba na czas dłuższy, procent dobry, gwarancja najpewniejsza. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami N. N. 22042

Rymarska ulica 14. — Magle są do sprzedania. 22043

Publi 4,000 do umieszczenia zaraz. Szkolna 6, mieszkania 3, żądany 1-szy 1/2 hyp. 22393

Sklep wiktualii do sprzedania, pieczywo o splota komorne. Bracka 21, obok mleczarni. 22244

Sklep spożywczy jest do sprzedania w każdym czasie, mieszkanie obszerne i tanie. — Wiadomość w sklepie powroźniczym Mokotowska 59. 22496

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do odstąpienia z powodu wyjazdu. Ulica Ordynacka 7. 22489

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z materiałami piśmiennymi, dobrze procentujący, z powodu zmiany interesu do sprzedania. Wilcza 20. 22523

Sklep do nabycia kolonialno-dystrybucyjny. Warunki korzystne. Krucza 22, mieszkania 27, do 10 i od 12 do 4. 2613

Skład węgla z kompletnym urządzeniem, wyrobioną klientelą od kilkunastu lat, zaraz do odstąpienia. Oferty w kantorze niniejszego pisma pod lit. H. G. 22511

Sklepek do sprzedania z powodu wyjazdu. — Piwna 10. 22298

Sklep wiktualii i dystrybucja do sprzedania. Ulica Wilcza 39, z zimowym zapasem. 22203

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu wyjazdu, pieczywo oplota komorne. Ulica Żelazna 91. 22205

Suma około 10,000 rs. poszukiwana jest (bez pośrednictwa osób trzecich) na 1-szy numer willi i placów pod Warszawą, na umiarkowany procent. Oferty składać do kantorze Kurjera W. pod lit. Z. K. 22353

Sklep wiktualii do sprzedania z powodu słabości z nowym urządzeniem i zapasem zimowym. Ulica Miedziana 9. 22349

Sklep spożywczy do sprzedania na dogodnych warunkach. Żurawia 23. 22345

Traktjerna jest do sprzedania wraz z kawiarnią, w dobrym miejscu. Ulica Żelazna 46. 22509

W każdym czasie jest do sprzedania sklepik z powodu słabości. — Wiadomość Solna 18. 2612

Ważne dla kapitalistów! Potrzeba 20,000 rs. na 1-y 1/2 dóbr 65 wlok po 25,000 Towarzystwa Kredytowego. Procent 10. Listy zastawne przyjmują alpari. Biuro ogłoszeń Senatorska „20,000”. 22493

Z powodu Ukazu do sprzedania browar. Wiad. w biurze ogłoszeń Senatorska 26. 2414

Lokale.

Do wynajęcia zaraz 7 pokoiów z przedpokojem i kuchnią, na 3-m piętrze, wodociąg i zlew. Wiadomość: Szkolna 5, lub Marszałkowska 140, u stróża Walentego. 22463

Do wynajęcia przy Złotej 16, 5 pokoiów, z kuchnią, łazienką i kłozetem, na 1-m piętrze, od frontu, słoneczne. 22542

Dobremu lokatorowi ładny pokój frontowy, tania. Marszałkowska 105, m. 5. 22470

Daniłowiczowska 7, każdego czasu, cztery pokoje, 1-e piętro, 340 rs. może być na kantor, mieszkanie, warsztat. 22490

Dla pojedynczej osoby, zaraz, pokój wspólny. Ulica Krucza 19, m. 50. 22539

Do wynajęcia od 8 listopada r. b. apartament frontowy, 5 pokoiów, przedpokój i kuchnia, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. Wiadomość u rządzą hotelu Litewskiego. 22241

Do wynajęcia różne pokoje umeblowane, na żądanie z kuchnią, razem kilka lub pojedynczo. Nowy-Swiat 33, m. 5. 22111

Od 1-go stycznia r. p. jest do wynajęcia przy ulicy Żurawiej pod 15, w całości lub częściowo, mieszkanie z 5 pokoiów, z przedpokojem, kuchnią, pasażem, łazienką, wateklozetem, dzwonkami elektrycznymi i gazem, za 640 rubli rocznie. Wiadomość u rządzą i stróża na miejscu, lub u właściciela domu, ulica Warecka 10, mieszkania 3. 22497

Pomieszczenie dla dziewczynki, z całodziennym utrzymaniem, 12 r. miesięcznie. Nowy-Swiat 62, m. 26. 22228

Pokoje pojedyncze, elegancko wykończone na 1-szym piętrze, od frontu, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1952

Potrzebne są 6 lub 3 pokoje, suche, widne, w okolicach placu św. Aleksandra. Oferty: Wilcza 12, m. 1. 22549

Salon i pokój, umeblowane, z wspólnym przedpokojem, do wynajęcia. Marszałkowska 129, m. 5. 22525

Umeblowany lokal, z komfortem, składa się z 5-u pokoiów, przedpokojem, kuchnią, pomieszczeniem dla służby, na parterze, od frontu, w środku miasta, do wynajęcia od pierwszych dni grudnia, na 3 lub 4 miesiące. Oferty pod K. G. M. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 22563

Wykwintnie umeblowany, okazały apartament, pierwsze piętro, osiem pokoiów, cztery balkony, łazienka, przy Saskim ogrodzie, do wynajęcia zaraz. Reflektujący złożyć adres w kantorze Kurjera pod signum „Umeblowany”. 22243

Wygodne pomieszczenie dla panienki lub chłopczyka. Troskliwa opieka. Na żądanie lekcje muzyki. Toaleta do sprzedania. Królewska 49, mieszkania 19. 22270

Za rs. 40 poszukuje się mieszkania kawalerskiego, złożonego z dwóch pokoiów, z osobnym wejściem, przyzwroście umeblowanego, w środku miasta, na parterze, lub 1-szym piętrze. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. Z. K. 22354

2 pokoje z przedpokojem i kuchnią, widne, suche i ciepłe, tania do wynajęcia. Nowolipki 44. 2570

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 22250

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja” plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żelaznych, przeprowadzki i opakowanie mebli. 2510

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Udziela porady w zakresie swojej specjalności, umieszcza dzieci. Ul. Chmielna 33, m. 17. 22565

Akuszerka A. M. Elektoralna 20, przyjmuje na słabość w osobnym lub wspólnym pokoju, z umieszczeniem dziecka. 22533

Akuszerka Sliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka, dyskretna zapewnia się. Wspólna 26, mieszkania 18. 22518

Akuszerka Migasiewicz przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka, dyskretnie zapewnia, pokój wspólny lub osobny. Marszałkowska 118. 2605

Biuro korespondencyjne, Nowo-Senatorska 7. Prośby do władz rządowych, korespondencje prywatne w sprzedaży, zamianie majątków, domów, lokacji kapitałów, oraz wszelkie tłumaczenia. — J. Dzikowski. 22505

Ceter białe, z kasztanowatemi uszami i takimi między łalami na lewym boku i przy ogonie przybłąkał się. Właściciel może po udowodnieniu własności odebrać go, za zwrotem kosztu ogłoszenia. Jerozolimka 56, m. 8, od 3 do 5-jej wieczorem. 22515

Chłopczyk paru-dniowy do oddania na własność, nie chrzestony. Nowogrodzka 21, mieszkania 23. 22480

Chłopczyk odchowany, 17-miesięczny, może być oddany na własność. Wiadomość: Chłodna 5, u szwajcara. 2609

Dnia 13 b. m. wieczorem, przechodząc z Marsjańskiej na Krakowskie-Przedmieście przez Królewską, zgubiono zegarek złoty, kryty, damski, na dewicę krótkiej z medaljonem. Z uwagą, że to jest pamiątka rodzinna naucezytelki, uprasza się uczciwego znalazcę o zwrócenie na nagrodę, do składu papieru Karola Radzińskiego, Kraków-Przedmieście 5. 22572

Mleko dobre, garniec 36 op. Obiady na świeżem maśle. Marszałkowska 146, mieszkania 33. 22178

Malowanie na porcelanie dla pań, tania. Umówić się można w godzinach przedpołudniowych. Żurawia 23, m. 29. 22466

Nagrody 3 rs. temu, kto zwróci zwój papierów zawiniętych w baszlyku; Papiery rzucone zapomniano w drodze dnia 13 (25) października r. b. Zgłaszać się proszę do sklepu Andrzejewskiego, przy ulicy Kościelnej. 22428

Obiady prywatne, wyborowe, wydawane przez pierwszorzędnych kucharzy, w domu i na miasto. Krucza 35, mieszkania 4. Cena obiada 60, 40 i 30 kop. Obstaunki przyjmują dniem naprzód. 2604

Obiady prywatne, czyste i zdrowo przyrządzane, oraz przyjmując wszelkie życie na maszynie. Chmielna 7, mieszkania 12. 22225

Plany, kosztorysy i rysunki konstrukcyjne wykonywa i kopiuje specjalny technik. Chmielna 7, m. 2. 21545

Przechodząc dnia 12 b. m. wieczorem pomiędzy ulicami Orła, Lesznem, Karmelicką, dochodząc do Nowolipki zgubiony został szal gipiurowy, czarny jedwabny. Łaskawy znalazca raczy zwrócić przy ulicy Karmelickiej pod 26, mieszkania 3, za nagrodą jeśli żądać będzie. 22508

Pracowałam w magazynach większych, wykończam z systemem francuskim, przyjmuję robotę, również mogę na czas jakiś pracować w domu prywatnym, a mogę także udzielać lekcje kroju. Pańska 29, m. 9. 22476

Rs. 500 wypożyczyć na rok jeden, za stół i krzesełka, mieszkanie pojedynczej osoby, przy ulicy Elektoralnej, na pewną gwarancję. Adresy zostawiać w Kurjerze dla X. A. 22364

Rs. 3. W sobotę jadąc z dworca Petersburskiego na Nowogrodzką, zgubiony został medalion złoty z kameą, z literami L. D. Znalazca raczy za powyższą nagrodą raczy odnieść: Zielna 26, stróżowi. 22392

W dniu 11 b. m. zginął piesek, rasy pinczerów, wabi się „Bebus”, nie widzi na jedno oko. Znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Ogrodową 5, m. 9, za nagrodą. 22551

Ważne dla pań! Hafty na suknie sztafrazem, sznurkiem złotym i perłą. Daniłowiczowska 6, w prawej oficynie. 22874

W przejeździe z ulicy Pańskiej na ulicę Wązki Dunaj, zgubionym został kołczyk złoty, z 4-ma turkusami i brylancikiem. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Wązki Dunaj 8, do właściciela domu, za nagrodą rs. 5. 22414

Znajduje się pies duży, cały złoty. Ulica Ogrodowa 16, u posłańca. 22547

3 rs. nagrody otrzyma, kto odniesie sakwożaz, mieszczący w sobie: sutannę, brewiarz i bieleżnię zostawione w wagonie kolei W. W. Szmulowizna 6, Erskowski. 22528

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9).

Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy Wacław

Dozwolono Cenzurą Warszawa 2 (14) Nojabria 1888 r. Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Piug).